

Rocznica pogrzebu pary prezydenckiej

„Corpora dormiunt, vigilat animae”, wyryto na tablicy upamiętniającej poległych pod Smoleńskiem, którą ustawiono obok grobu Lecha i Marii Kaczyńskich w podziemiach katedry wawelskiej. „Ciała śpią, dusze czuwają”. Czuwają już 11 lat. 18 kwietnia minęła rocznica pogrzebu pary prezydenckiej na Wawelu.

s.5

Poniedziałek
19/04/2021

cena **2,50** zł

#82 (2907)
NAKLAD 43 120
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Minister Marlena Maląg:
Rodzina to dobro narodowe**

s.4

Putin sieje zamęt

**STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE **

Rząd w Pradze oskarża rosyjski wywiad wojskowy GRU o przeprowadzenie w 2014 r. zamachu na skład amunicji zlokalizowany w miejscowości Vrbietice. Sama zaś Moskwa eskaluje napięcie w relacjach z Zachodem i Ukrainą m.in. poprzez ograniczenie na pół roku dostępu do Morza Czarnego należącym do innych państw okrętom i statkom. Z kolei lekarz Aleksieja Nawalnego donosi, że jego pacjent może w każdej chwili umrzeć.

s.7

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Czy IPN czekają problemy z prezesem?

Kończy się kadencja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Jarosława Szarka. Czy na kanwie wyroku TK w sprawie kadencji rzecznika praw obywatelskich również prezes IPN nie powinien sprawować swojej funkcji w razie niewybrania jego następcy?

ŚWIAT

s.6

Zwolenniczka aborcji zmarła po zabiegu

Argentyńskie władze potwierdziły pierwszy zgon po przeprowadzeniu legalnej aborcji. Ofiarą okazała się 23-letnia przewodnicząca Młodzieży Radykalnej, organizacji, która forsowała legalizację aborcji na życzenie. Proaborcyjne środowisko odmawia komentarza.

GOSPODARKA

s.8

Izera da pracę 15 tys. Polaków

Wkrótce zapadnie decyzja w sprawie zaangażowania państwa w budowę fabryki elektrycznego auta Izera – poinformował minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. W śląskim zakładzie i w jego otoczeniu może powstać kilkanaście tysięcy nowych miejsc pracy.

POLSKA

s.3

Porozumienie coraz elastyczniejsze

Porozumienie chce wzmocnienia klasy średniej oraz samorządów, przyjaznego rozdziału Kościoła od państwa i jest przeciwne omni-potencji państwa – takie postulaty głosił wicepremier Jarosław Gowin podczas sobotniej konwencji programowej swojej partii. Politolodzy wskazują na zbieżności z poglądami prezentowanymi przez PSL.



**LISIEWICZ ** Co Solidarna Polska i Porozumienie zwojowały przepychankami? Rozpoznawalność. Ona może być uzyskiem, ale tylko wtedy, gdy Ziobro uzupełni ją dokończeniem reformy sądów, a Gowin – sukcesami w naszym awansie cywilizacyjnym.

s.2



**NISZTOR ** Nowak miał rozdzielać za łapówki kontrakty finansowane z Brukseli! Poszkodowanymi są więc de facto nie tylko Ukraina, lecz także wszystkie kraje Unii Europejskiej, w tym Polska. Trudno w tej sprawie mówić o politycznej zemście.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Jan Zieja
(1897–1991) duchowny, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, żołnierz, kapelan Batalionów Chłopskich i Szarych Szeregów, członek założyciel KOR

Wziąć siebie w garść i tak sobie powiedzieć – nie jestem sam, nie jestem z siebie, nie jestem dla siebie (...). Dopiero połączony z ludźmi, uznający prawa innych, staje się człowiek sobą. \

fort. Wikipedia/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek	19.04	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Dionizjusz, Dionizy, Jerzy, Konrad, Leon, Pafnucy, Sokrates, Tymon, Werner, Wigilia, Wincenty, Włodzimierz
05:30	19:39	

Gdańsk	Lublin
12°C	11°C
9°C	8°C
Katowice	Kraków
12°C	11°C
8°C	7°C
Łódź	Poznań
15°C	16°C
7°C	10°C
Warszawa	Wrocław
16°C	13°C
8°C	7°C

Wtorek	20.04	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Amelia, Cezary, Jagna, Marcelina, Marcin, Sara, Sewerian, Szymon, Szymona, Teodor, Teotym, Wiktor, Zenon, Zoty
05:28	19:41	

Gdańsk	Lublin
11°C	12°C
6°C	6°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
8°C	7°C
Łódź	Poznań
12°C	12°C
7°C	9°C
Warszawa	Wrocław
14°C	13°C
9°C	7°C

BARTOSZ BARTCZAK

Nowy prezydent, stara granica

Zwycięstwo Joe Bidena i objęcie urzędu prezydenta USA sprawiły, że wielu mieszkańców Ameryki Środkowej uwierzyło, iż granica amerykańsko-meksykańska nie będzie już tak szczególnie chroniona. Jakie było zdziwienie migrantów, kiedy okazało się, że wcale nie tak łatwo dostać się na teren USA. Co więcej, migranci nie mogą już liczyć na takie wsparcie medialne, jakie mieli za czasów prezydentury Donalda Trumpa. Republikanie i demokraci mogą różnić się w podejściu do imigracji, co nie oznacza jednak, że amerykańska lewica (a przynajmniej większa jej część) jest gotowa szeroko otworzyć granicę dla imigrantów. Takie działanie spowodowałoby duże problemy gospodarcze. Można więc być w pewnych sprawach pięknoduchem, jak jest się w opozycji. U władzy trzeba w końcu stać się realistą.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Internetowa patorozrywka

Rozpalenie ogniska w mieszkaniu, pobicie na wizji swojej dziewczyny, namawianie 12-letnich dziewczyn do rozbierania się przed kamerami – to tylko część internetowych pseudopisów patostreamerów. Podczas ich relacji na żywo królują wulgarność, agresja, chamstwo i alkohol. Patostreamerzy przekraczają kolejne granice, żeby „zabawić” setki tysięcy nastolatków. A jednocześnie żeby zdobyć popularność, zwiększyć liczbę odsłon, lajków itd. A to ma już konkretny wymiar finansowy. Przez jeden dzień są w stanie zarobić nawet kilka tysięcy złotych. Niedawno jeden z nich nakręcił z kolegami filmik, w którym znęcają się nad niepełnosprawnym intelektualnie chłopakiem. Nakłaniają go do upadających czynności, jak rozbijanie cegieł na głowie, jedzenie garściami ziemi czy skakanie do śmietnika. Sprawą zajęła się prokuratura. Najbardziej przeraża nawet nie to, że istnieje grupka tak zdeprawowanych dwudziestolatków. Martwi wpływ „szamba”, które nagrywają, na umysły rzeszy obserwujących to młodych ludzi, a zwłaszcza dzieci, tak bardzo dziś zależnych i uzależnionych od internetu.

Jan Zieja

(1897–1991) duchowny, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, żołnierz, kapelan Batalionów Chłopskich i Szarych Szeregów, członek założyciel KOR

Wziąć siebie w garść i tak sobie powiedzieć – nie jestem sam, nie jestem z siebie, nie jestem dla siebie (...). Dopiero połączony z ludźmi, uznający prawa innych, staje się człowiek sobą. \



Marcin Wolski

Pochód

Komuna tłumnie przez Madryt wali,
nad tłumem: Lenin, Marks, Engels, Stalin!

Nastrój festynu – ludzie pogodni,
pod sztandarami nie widać zbrodni,
milionów ofiar głodu i chłodu,
spieprzonych dekad wielu narodów.

Więcej idoli dać by się zdało:

Fidel, Kimowie, Pol Pot i Mao.

A w towarzystwie tym, oczywista,
sam Adolf Hitler – też socjalista!

Piotr
LisiewiczWybór Ziobry
i Gowina

Co stałoby się, gdyby Ziobro i Gowin opuścili Zjednoczoną Prawicę? Ziobro z szefa poważnego ministerstwa zostałby koalicyjantem Janusza Korwin-Mikkego. A Gowin – wpływowego wicepremiera – przystawką np. PSL. O wiele gorszym skutkiem dla obu byłoby zapisanie się w historii w roli kogoś, kto rozbił najbardziej udany po 1989 r. projekt polityczny, który ograniczył ubóstwo i poprzez współpracę z Ameryką zapewnił Polsce bezpieczeństwo. To byłoby nie tylko wypisanie się z sukcesu, ale gwarancja, że doznaczone stana się wrogami swojego elektoratu. Dziś ZP jest słabsza w sondażach, jak wszędzie rządzący w pandemii, ale odrobienie strat po jej zakończeniu jest prawdopodobne wobec słabiej opozycji. Co SP i Porozumienie zwojowały przepychankami? Rozpoznawalność; więcej ludzi wie, że istnieją. Nie zyskały jednak poparcia, sondaż United Survey daje PiS-ZP 32,2 proc., a samemu PiS 30,3 proc. Rozpoznawalność może być uzyskiem, ale tylko wtedy, gdy Ziobro uzupełni ją skutecznym dokończeniem reformy sądów, a Gowin – sukcesami w naszym awansie cywilizacyjnym. Inaczej skończą jak Dorn czy Marcin-kiewicz, do końca życia występując w telewizjach w roli „dawnych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego”.

Marcin
HermanŁukaszenka
to nie Białoruś

Już kilkanaście lat temu Bohdan Cywiński powiedział, że Łukaszenka nie reprezentuje Białorusi, tak jak Bierut nie reprezentował Polski. W 2021 r. to jeszcze bardziej prawdziwe, bo o ile w pierwszych latach rządów Łukaszenka miał wystarczające do rządzenia poparcie i legitymację (choć wymuszoną represjami i zabójstwami politycznymi), o tyle teraz jest w pełni uzurpatorem. Urodził się co prawda na Białorusi (jak Bierut czy Jaruzelski urodził się w Polsce), ale swoją stolicą nazywa Moskwę. Nie wiadomo, kto jest jego ojcem, a swoje życie w czasach ZSRS związał z partią komunistyczną. Dziś również nie ukrywa sentymentu do komunizmu. I taki człowiek prześladowuje dziś z całą brutalnością białoruskich patriotów, zakazuje używania białoruskich barw narodowych. Robi też z Polski i Polaków na Białorusi największych wrogów Białorusi, prześladowuje ich. A tymczasem Polacy na Białorusi czują nieporównanie większą lojalność wobec Białorusi niż Łukaszenka i mieszkają na tej ziemi od pokoleń. Z kolei Polska związana jest z Białorusią (kiedyś tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego) od wieków i tak pozostanie. A Łukaszenka ze swoją antypolskością i antybiałoruskością okaże się ponurym żartem historii.



NISZCZĄ AUTA OBROŃCÓW ŻYCIA

AGRESJA \ Spłonął żuk z antyaborcyjnymi zdjęciami i hasłami, zaparkowany w Nowej Hucie w Krakowie. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia. Niecałe dwa lata temu samochód z antyaborcyjnymi hasłami spłonął w Warszawie, a kilka miesięcy temu podpalona została furgonetka w Gorzowie Wielkopolskim.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 2021

3

POLITYKA \ Echa sobotniej konwencji partii Jarosława Gowina

Porozumienie coraz elastyczniejsze

Porozumienie chce wzmocnienia klasy średniej, która odpowiada za „spektakularny sukces Polski ostatnich 30 lat”, wzmocnienia samorządów, przyjaznego rozdziału Kościoła od państwa i jest przeciwne omnipotencji państwa – takie postulaty głosił wicepremier Jarosław Gowin podczas sobotniej konwencji programowej swojej partii. „Codzienna” poprosiła politologów o ocenę tego wydarzenia.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

W sobotę odbyła się konwencja Porozumienia, partii, która wchodzi w skład Zjednoczonej Prawicy i koalicji rządowej. Przedstawiono na niej główne założenia ugrupowania dotyczące ochrony zdrowia, polityki klimatycznej i mieszkalnictwa.

Lider partii Jarosław Gowin zabrał głos pod koniec odbywającego się zdalnie wydarzenia. Podkreślał, że po pandemii trzeba „wymyślić świat na nowo, od nowa wymyślić Polskę i od nowa wymyślić

centroprawicę”. Porozumienie, jak mówił, chce nadać nowy blask takim słowom jak konserwatyzm. Opowiada się za Polską z jednej strony dumną z siebie, z drugiej – otwartą i tolerancyjną.

Porozumienie, dodawał Gowin, uważa się za ugrupowanie chadeckie i podziela pogląd, że chrześcijaństwo jest fundamentem naszej cywilizacji. Opowiada się jednak za „przyjaznym rozdziałem Kościoła od państwa”, bo politycy nie powinni się wtrącać do spraw religii, a z drugiej strony – polityka powinna być domeną ludzi świeckich.

„Codzienna” zwróciła się do komentatorów życia politycznego z prośbą o ocenę

sobotniego wydarzenia. – Jarosław Gowin od pewnego czasu szuka miejsca dla swojego ugrupowania na polskiej scenie politycznej i wcale nie musi ono być w obozie Zjednoczonej Prawicy. Te odwołania do chadecji są zbieżne z wypowiedziami Władysława Kosiniaka-Kamysza. Z kolei zapowiedzi wymyślenia Polski i centroprawicy na nowo świadczą o tym, że Gowin chce odgrywać ważną rolę w politycznej rzeczywistości po pandemii – powiedział nam politolog dr Krzysztof Kawęcki.

O opinię poprosiliśmy też dr. Bartosza Rydlińskiego. – To było wydarzenie, które pokazywało, że władzę w Po-



Jarosław Gowin od pewnego czasu szuka miejsca dla swojego ugrupowania na polskiej scenie politycznej | fot. Twitter/d

rozumieniu trzyma Jarosław Gowin. Ponadto starano się przekonywać, że jest to ugrupowanie nowoczesne, ale też samostanowujące i że nie zamyka się na współpracę z innymi partiami. Przed konwencją do mediów trafiła informacja, że Gowin jest w permanentnym kontakcie

z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, a to jasny sygnał dla PiS, że lider Porozumienia jest politykiem „obrotowym” – powiedział nam dr Rydliński. Dodał też, że nie sądzi, aby niebawem odbyły się przyspieszone wybory, gdyż jesteśmy już na półmetku kadencji parlamentu.

Czy IPN czekają problemy?

PRAWO \ Kończy się kadencja prezesa IPN Jarosława Szarka. Według ustawy, jeżeli do tego czasu nie uda się wybrać nowego szefa, to będzie on kontynuował kadencję. Pojawia się pytanie, czy sytuacja z brakiem możliwości kontynuowania kadencji przez RPO będzie miała zastosowanie w przypadku prezesa IPN.

Trybunał Konstytucyjny orzekł w czwartek, że przepis ustawy o rzeczniku praw obywatelskich, pozwalający pełnić obowiązki RPO po upływie kadencji do czasu objęcia stanowiska przez następcę, jest niezgodny z konstytucją. Przepis ten straci moc po upływie trzech miesięcy od opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw. Jeżeli do tego czasu nie zostanie wybrany nowy RPO, po tym czasie urząd sprawował będzie „pełniący obowiązki RPO”.

Organem, który jest wybierany w taki sam sposób (przez Sejm za zgodą Senatu), jest prezes Instytutu Pamięci Narodowej, którego kadencja mija latem. Zapytaliśmy wiceministra edukacji i nauki, prawnika Tomasza Rzymkowskiego o to, czy orzeczenie TK wpłynie

na sposób wybrania prezesa i czy jeżeli nie zostanie on wybrany z powodu obstrukcji Senatu, także będziemy mieli p.o. prezesa IPN.

– Oczywiście może dojść do tego, że nie będziemy mogli wybrać nowego prezesa IPN. Ale różnica jest zasadnicza – prezes IPN nie jest organem konstytucyjnym państwa. Trybu jego wyboru nie reguluje konstytucja. Nie ma problemu, jeśli Senat będzie próbował dokonywać obstrukcji. Po prostu dojdzie do nowelizacji ustawy. Z RPO jest o wiele gorzej, ponieważ w tym przypadku nie ma możliwości zmiany bez konieczności zmiany konstytucji. Wątpię więc, byśmy mieli p.o. prezesa IPN – wyjaśnił Rzymkowski.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

Wałęsa chce 20 tys. zł za godzinę

ABSURD \ Były prezydent Lech Wałęsa szuka pracy w serwisie ogłoszeniowym. Szokuje kwota, jaką chciałby zarabiać polityk. W rubryce dotyczącej oczekiwanego wynagrodzenia wpisał: 20 tys. zł za godzinne spotkanie.

„Doświadczony przywódca, świetny mówca, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, prezydent RP 1990–1995, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący NSZZ »Solidarność«, poprowadził spotkania i szkolenia z leadership, przyjmie zaproszenia na spotkania motywacyjne w firmach, ale też w rodzi-

nach, możliwe dodatkowe usługi promocyjne, wspólne zdjęcia, autografy” – napisano w ogłoszeniu zamieszczonym w serwisie Flexi. „Mimo że mam emeryturę prezydencką, czuję, że chcę się dzielić wiedzą i doświadczeniem w budowaniu dobrego imienia Polski w świecie. Spotykałem

się z przywódcami państw, z królami, z Papieżem, chętnie przekażę doświadczenia i wiedzę w polskich firmach, wezmę udział w ich promocji na świecie, by budować realną wartość polskiej gospodarki” – napisał Wałęsa w poście. Dodał, że oczekuje 20 tys. zł za jedno- lub dwugodzinne spotkanie. Zastrzegł, że cena jest do ustalenia. Wałęsa w przeszłości wielokrotnie przyznawał, że jest w trudnej sytuacji finansowej. – Jestem bankrutem – mówił.

.....
(as)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem informację o śmierci



Ks. dr. Mirosława Nowaka

dyrektora Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, historyka sztuki, konsultora Rady Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, konserwatora Archidiecezji Warszawskiej, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Muzeów i Skarbców Kościelnych „Ars Sacra”.

Kapłana wspaniale łączącego swą posługę z pracą na rzecz polskiej kultury i dziedzictwa narodowego.

Bliskim Zmarłego
składam najgłębsze wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

TV/OBRONA NARODOWA

19-20

SPORT



WYWIAD \ Z MARLENĄ MALĄG, minister rodziny i polityki społecznej, rozmawia MARIANN ŌRY

Rodzina to dobro narodowe

Jestem pod ogromnym wrażeniem działań w ramach polityki prorodzinnej i tego, co udało się dotąd osiągnąć w tym zakresie na Węgrzech. Wymiana doświadczeń między naszymi krajami w tym zakresie jest nie do przecenienia. Szczególnie interesujące są dla nas te rozwiązania, które wpłynęły na wzrost liczby zawieranych małżeństw i spadek liczby rozwodów na Węgrzech. Ochrona małżeństwa jest bowiem jednym z niezmiennie ważnych elementów polityki prorodzinnej – powiedziała Marlena Maląg dziennikowi „Magyar Hírlap”.

Jak duży nacisk na politykę prorodziną kładzie polska prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej (V4)?

Polityka prorodzinna jest jednym z priorytetów polskiego rządu. Rodzina jest bowiem filarem i najlepszym sposobem organizacji społeczeństwa. Pierwszą wspólnotą w dziejach ludzkości, która pojawiła się, zanim jeszcze wykształciła się państwowość. Na przestrzeni wieków nie uformowało się lepsze środowisko do przyjęcia na świat i rozwoju dzieci. To dzięki rodzinie zachowana jest ciągłość trwania społeczeństw, ponieważ rodzina ofiarowuje najcenniejszy dar: nowych obywateli. Bez rodziny nie byłby możliwy zrównoważony rozwój naszych społeczeństw. To w rodzinie i dzięki rodzinie możemy zaspokajać nasze najważniejsze ludzkie potrzeby, m.in.: bezpieczeństwa, przynależności, szacunku, uznania i samorealizacji. Uczymy się miłości, bezinteresowności, altruizmu.

Polski rząd traktuje rodzinę jako dobro narodowe, najcenniejszą grupę społeczną, najlepszy „wynalazek” ludzkości – skarb, który trzeba chronić. Jednak dla wszystkich czterech państw Grupy Wyszehradzkiej rodzina jest tak samo ważną wartością, a inwestowanie w nią traktowane jest jako inwestycja w przyszłość. Dlatego dyskusja na temat realizacji polityki jako narzędzia do zapewniania rodzinom jak najbardziej optymalnych warunków

funkcjonowania była kluczowym punktem konferencji, którą zorganizowaliśmy w lutym br. w ramach polskiej prezydencji w V4. Temat ten będziemy rozwijać, a dyskusję pogłębiać podczas konferencji międzynarodowej, która odbędzie się w maju tego roku. Zależy nam nie tylko na dyskusji, lecz także na zawiązaniu wspólnej inicjatywy koncentrującej się na rodzinie, która będzie kontynuowana w kolejnych latach.

Jak ocenia Pani działania węgierskiego rządu w zakresie wsparcia rodziny? Jakie są możliwości współpracy?

Jestem pod ogromnym wrażeniem działań w ramach polityki prorodzinnej i tego, co udało się dotąd osiągnąć w tym zakresie na Węgrzech. Podziwiam nie tylko odwagę, z jaką są podejmowane kolejne inicjatywy, nie tylko spójność i konsekwencję działań, ale – co kluczowe – efekty, jakie te zmiany wnoszą. Wierzę, że wymiana doświadczeń między naszymi krajami w tym zakresie jest nie do przecenienia, ponieważ warto korzystać ze sprawdzonych, dobrych rozwiązań. To dlatego po ostatnim spotkaniu ministrów państw Grupy Wyszehradzkiej odpowiedzialnych za politykę rodzinną została podjęta decyzja o powołaniu zespołów roboczych, by szczególnie rodzinnym elementem polityki prorodzinnej funkcjo-

nującym w każdym z nich, w tym oczywiście na Węgrzech. Chcemy przeprowadzić m.in. analizę tego, czy niektóre z nich można wprowadzić w Polsce. Szczególnie interesujące są dla nas rozwiązania, które wpłynęły na wzrost liczby zawieranych małżeństw i spadek liczby rozwodów na Węgrzech. Ochrona małżeństwa jest bowiem jednym z niezmiennie ważnych elementów polityki prorodzinnej.

Mogłaby Pani przybliżyć najważniejsze działania polskiego rządu w zakresie demografii?

Polski rząd podejmuje wiele działań na niespotykaną do tej pory skalę, mających na celu poprawę wskaźników demograficznych, szczególnie współczynnika dzietności. Działania dotyczą m.in. rynku pracy (np. systematyczne podnoszenie minimalnego wynagrodzenia) czy rynku mieszkaniowego (m.in. program Mieszkanie+, który ma zapewnić stabilne warunki mieszkaniowe rodzinom, bez nadmiernego obciążenia kosztami kredytu hipotecznego). Funkcjonują również ulgi podatkowe dla rodzin z dziećmi, a dla rodzin z trojgiem i większą liczbą dzieci – system zniżek na usługi i produkty w ramach tzw. Karty Dużej Rodziny. Szczególną uwagę warto jednak zwrócić na programy społeczne, m.in. funkcjonujący od kwietnia 2016 r. największy rządowy program społeczny Rodzina 500+, w ramach którego rodzice

otrzymują 500 zł miesięcznie na każde dziecko. Jest także program Dobry Start (świadczenie wypłacane raz w roku w wysokości 300 zł na każde uczące się w szkole dziecko, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia). Ponadto realizowany jest program Maluch+ kierowany do samorządów, które chcą tworzyć bądź rozwijać instytucje opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Dzięki niemu poziom użłobkowania wzrósł z 12,5 proc. w 2015 r. do ponad 25 proc. w 2020 r. W latach 2015–2020, czyli od czasu, kiedy rządy przejęła Zjednoczona Prawica, nakłady na politykę prorodziną zwiększyły się dwukrotnie. To m.in. dzięki temu współczynnik dzietności w Polsce wzrósł. Obecnie jest na jednym z najwyższych poziomów w XXI w.

Polska często jest atakowana w kwestiach związanych z ideologią LGBT. Jak duży jest to problem z perspektywy ochrony tradycyjnego modelu rodziny?

Tolerancja i poszanowanie wolności wszystkich Polaków są dla nas bardzo ważne. Także w stosunku do osób LGBT. Potwierdza to również raport OBWE, z którego wynika, że w 2019 r. „przestępstw pochodzących z nienawiści” wobec LGBT było w Polsce zaledwie 16. Dla porównania, np. w Niderlandach – 574, w Hiszpanii – 278, a w Niemczech – 248. W Polsce nie ma również tzw. stref wolnych od LGBT.



Marlena Maląg: To w rodzinie i dzięki rodzinie możemy zaspokajać nasze najważniejsze ludzkie potrzeby, m.in.: bezpieczeństwa, przynależności, szacunku, uznania i samorealizacji | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Była jedynie akcja jednego z aktywistów, który przytwierdzał do tabliczek z nazwami miejscowości tablicę z napisem: „Strefa wolna od LGBT”, po czym fotografował to i upubliczniał, co spowodowało rozprzestrzenienie się nieprawdziwej informacji, jakoby takie miejsca w Polsce istniały. Co więcej, polskie prawo nigdy nie penalizowało homoseksualizmu. W przeciwieństwie do innych europejskich krajów, gdzie takie zapisy można było znaleźć jeszcze w drugiej połowie XX w.

Jednocześnie konstytucja RP obliguje nasz rząd do szczególnych działań na rzecz rodziny. I to jest dla nas priorytetem, także z tych powodów, o których wspomniałam na początku. Jednak absolutnie żadne z działań na rzecz rodzin nie są podejmowane przeciwko komukolwiek. I trzeba byłoby wyjątkowo złej woli, żeby je tak postrzegać.

Jakie jest Pani zdanie na temat tego, że kraje europejskie chcą stawić czoła wyzwaniom demograficznym poprzez migrację?

Każdy kraj ma prawo radzić sobie z wyzwaniami demograficznymi w sposób, który uznaje za słuszny, o ile nie narzuca innym własnych rozwiązań, nie stwarzając jednocześnie zagrożenia dla innych i szanując odrębne zdanie oraz decyzje podejmowane suwerennie przez inne narody. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2019 r. w Polsce żyło ponad 2 mln obcokrajowców, z czego ponad połowę stanowili Ukraińcy, a kolejną grupą byli Białorusini. Niemniej nie stanowi to naszej odpowiedzi na wyzwania demograficzne, ale jest raczej rodzajem otwarcia się na graniczące z nami państwa przeżywające trudności i kryzysy. Naszą odpowiedzią na wyzwania demograficzne jest za to kompleksowa, spójna, nieprzerwanie realizowana polityka prorodzinna, której efekty już dziś są zauważalne. Dodatkowo niebawem planujemy ogłoszenie strategii demograficznej – dokumentu, który wskaże strategiczne obszary działań na rzecz rodzin na kolejne dziesięciolecie.

* * *

Wywiad publikujemy dzięki uprzejmości Ambasady RP w Budapeszcie.

Wywiad ukazał się w ubiegłym tygodniu na łamach węgierskiego dziennika „Magyar Hírlap”, partnera „Gazety Polskiej”.



CZAD MOŻE ZABIĆ!

OPOLSKIE \ W Kietrze, w jednej z kamienic, strażacy znaleźli dwie osoby w średnim wieku podtrute tlenkiem węgla. Przewieziono je do szpitala. Prawdopodobnym źródłem czadu był piec kaflowy.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



fot. Policja.gov.pl/d

WANDALE ZŁAPANI

ŁÓDZKIE \ Policja zatrzymała wandalę w wieku 18 i 20 lat, którzy wybili szyby w drzwiach i gablocie kościoła w Sieradzu. Chuligańskie zachowanie tłumaczyli wypitym alkoholem.

ZDROWIE PUBLICZNE \ W Polsce wykonano już prawie 9 mln iniekcji preparatami przeciw COVID-19

Szybsze tempo szczepień

Widać wyraźne ożywienie w realizacji Narodowego Programu Szczepień. W sobotę premier Mateusz Morawiecki poinformował, że łącznie do końca II kwartału powinniśmy otrzymać ponad 27 mln dawek szczepionek. „1 mln 137 tys. szczepień od poniedziałku do soboty. W zeszłym tygodniu milion, w tym tygodniu ponad 10 proc. więcej. Przyspieszamy zgodnie z planem” – napisał wczoraj szef CAS Norbert Maliszewski.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

W niedzielę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o potwierdzonych zakażeniach koronawirusem u 12,15 tys. nowych osób i o śmierci 207 chorych z COVID-19. Najwięcej zakażeń odnotowano w woj. śląskim – 1896, najmniej w woj. podlaskim – 214.

O pozytywnych skutkach rządowych obostrzeń poinformował wczoraj prof. Norbert Maliszewski, podsekretarz stanu w KPRM, szef Centrum Analiz Strategicznych. „Spadki zakażeń są zgodne z prognozą ICM UW, przygotowaną przy założeniu wprowadzenia zasad bezpieczeństwa (20 i 27 marca). Według tych



W Polsce zaszczepiono łącznie ponad 8,85 mln osób, w tym jedną dawkę podano 6,56 mln osób, a dwie dawki – 2,29 mln
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

prognoz, gdyby nie trudne społecznie restrykcje, byłoby dodatkowo milion zaka-

żeń i zmarłoby 50 tys. osób więcej” – napisał w niedzielę na Twitterze.

W sobotę premier Mateusz Morawiecki informował o wzroście dostaw szcze-

pionek do kraju. „Do końca kwietnia otrzymamy jeszcze 3,6 mln dawek szczepionki od czterech producentów: Pfizera, Moderny, AstraZeneki i Johnson & Johnson (biorąc pod uwagę aktualne deklaracje producentów)” – napisał na Facebooku.

„Natomiast w maju czekają nas cztery cotygodniowe transporty po 1,2 mln dawek oraz planowana na ostatni dzień miesiąca jedna wielka dostawa 2,4 mln szczepionek – wszystkie od firmy Pfizer. Do tego dojdą (wciąż w trakcie potwierdzania) dostawy od firm Moderna i AstraZeneca, J&J o łącznej wielkości prawie 3,5 mln dawek. W czerwcu, jeżeli wszystko przyjdzie zgodnie z planem dostaw, Polska otrzyma rekordowe 13,75 mln dawek szczepionki” – cieszył się premier.

Według danych publikowanych na stronie rządowej w Polsce zaszczepiono łącznie ponad 8,85 mln osób, w tym jedną dawkę podano 6,56 mln osób, a dwie dawki – 2,29 mln. Według resortu spraw wewnętrznych i administracji dotychczas zaszczepiono pierwszą dawką ponad 100 tys. funkcjonariuszy służb mundurowych, wśród nich policjantów, strażaków i strażników granicznych.

Rocznica pogrzebu pary prezydenckiej

PAMIĘĆ \ „Corpora dormiunt, vigilat animae”, wyryto na tablicy upamiętniającej poległych pod Smoleńskiem, którą ustawiono obok grobu Lecha i Marii Kaczyńskich w podziemiach katedry wawelskiej. „Ciała śpią, dusze czuwają” – czuwają już 11 lat. Czuwają, aby kaprys wschodniego satrapy lub rodzimego polityka nie zabrał nam tego, za co oni życie oddali.

Uroczystości pogrzebowe pary prezydenckiej z elementami ceremoniału wojskowego rozpoczęły się 17 kwietnia 2010 r. w Warszawie od wyprowadzenia trumien z Pałacu Prezydenckiego i przewiezienia ich do bazyliki archikatedralnej św. Jana. To tam, po mszy św., odbyło się całonocne czuwanie. Dzień później trumny z ciałami pary prezydenckiej zostały przewiezione do katedry wawelskiej. Prezydent Lech Kaczyński i jego żona Maria spoczęły na Wawelu, w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Złożenie trumien do sarkofagu odbyło się tylko w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół przy huk 21 salw armatnich. W uroczystościach pogrzebowych w Krakowie 18 kwiet-

nia 2010 r. wzięło udział ok. 150 tys. osób – na Rynku i w jego pobliżu było ich 45 tys. Blisko 100 tys. zgromadziło się na krakowskich Błoniach i wzdłuż trasy przemarszu konduktu, a kolejne kilka tysięcy – przy sanktuarium w Łagiewnikach. Wczoraj, w rocznicę tamtych wydarzeń, odprawiona została msza św., w której udział wzięli m.in.: prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki, europoseł Beata Szydło, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, minister Andrzej Adamczyk, wojewoda małopolski Łukasz Kmita i marszałek województwa Witold Kozłowski, a także parlamentarzyści.

Piotr Korycki

Na Albicli jest nas coraz więcej

MEDIA \ Już za kilkanaście dni użytkowników portalu społecznościowego Albicla.com czeka miła niespodzianka. Pojawią się nowe funkcje, które nie tylko zintensyfikują wymianę informacji, lecz także umożliwią ich ocenę oraz wyrażanie własnych emocji.

W ubiegłym tygodniu szczególne zainteresowanie społeczności Albicli wzbudziła gala związana z wręczeniem nagród przyznawanych przez środowisko związane z „Gazetą Polską”. Użytkownicy Albicli mieli możliwość oglądania wydarzenia na żywo, a także wymiany zdjęć i zamieszczania własnych uwag. Podobnym odzewem cieszyły się teksty związane z wyrokami „wolnych sądów” w sprawie oskarżonego o liczne przestępstwa Sławomira Nowaka czy sędziego Pawła Juszczyszyna. Liczba tych, którzy zaangażowali się w media społecznościowe Strefy Wolnego Słowa, zbliża się do 73 tys.

(PiK)

Chełm przyjazny mieszkańcom

SAMORZĄDY \ Epidemia COVID-19 niejednokrotnie stała się dla samorządowców wygodną wymówką – dotyczy to szczególnie podnoszenia cen za usługi komunalne. Wedle słów prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego to pandemia jest przyczyną zapaści miejskich finansów i zmusza urząd miasta do sięgania do portfeli mieszkańców. Tymczasem w Warszawie podwyżki, a w takim Chełmie... obniżki.

Prezydent Chełma Jakub Banaszek ogłosił właśnie kolejną obniżkę opłat komunalnych. W mieście już zostały zmniejszone stawki za wywóz odpadów, będzie niższa taryfa za wodę, a wiosną pojawi się bezpłatna komunikacja miejska. Banaszek na antenie TVP Info tłumaczył, że opłata za wywóz śmieci została obniżona już w ubiegłym roku. – Obniżyliśmy koszty działalności Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i pozyskaliśmy nowe dochody. Dzięki temu w najbliższym czasie obniżymy również taryfę za wodę – zapowiedział. Operatorem komunikacji miejskiej w Chełmie jest spółka komunalna Chełmskie Linie Autobusowe, która jeszcze niedawno notowała straty. – W pewnym momencie doszło na-

(PiK)

wet do tego, że miała ujemne kapitały zakładowe – przypomina samorządowiec ze Zjednoczonej Prawicy. – Podjąłem decyzję o przeorganizowaniu przedsiębiorstwa. Zamknęliśmy nierentowne linie autobusowe, zerwaliśmy niekorzystne umowy, jednocześnie zwiększając przychód z reklam i ich ściągalność – opowiadał Banaszek, zaznaczając, że spółka jest na plusie w rozliczeniach za zeszły rok. Po raz pierwszy od wielu lat. Sukcesy Chełma nie podobają się jednak wszystkim. Sławomir Nitras z PO zasugerował, że żaden to sukces, bowiem miasto ma jedynie trzy autobusy. Na krytykę internautów nie zareagował i wypowiedzi nie sprostował.



fot. mat. pras./d

SALVINI STANIE PRZED SĄDEM

PALERMO \ Sędzia Lorenzo Jannelli postanowił postawić w stan oskarżenia Matteo Salvinię. Lider prawicowej Ligi oskarżony jest o to, że jako szef MSW w 2019 r. przetrzymywał migrantów na statku organizacji pozarządowej i nie pozwalał im zejść na ląd.

WINDSOR \ Brytyjczycy podziękowali za długoletnią służbę księcia

Królowa płakała nad trumną męża

Członkowie rodziny królewskiej pochowali księcia Filipa, z którym królowa Elżbieta II spędziła 74 lata. Ze względu na epidemię COVID-19 w ceremonii uczestniczyło jedynie 30 członków rodziny królewskiej, a reszta narodu śledziła ostatnie pożegnanie z zacisza własnego domu.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

W sobotę o godz. 16 polskiego czasu cała Wielka Brytania minutą ciszy uhonorowała księcia Filipa. Po tej symbolicznej chwili w katedrze św. Jerzego na zamku Windsor rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe arystokraty, z którym królowa Elżbieta II przeżyła 74 lata. Zgodnie z wolą księcia ceremonia była skromna i miała charakter prywatny, dlatego wśród żałobników znaleźli się członkowie najbliższej rodziny,



Zgodnie z deklaracją pałacu Buckingham ceremonia pogrzebowa księcia Filipa odbyła się bez prawników, a jedynym żałobnikiem spoza rodziny był wieloletni współpracownik zmarłego Archie Miller-Bakewell | fot. Pool / Zuma Press/Forum

czyli m.in. czwórka dzieci pary królewskiej wraz z małżonkami oraz ośmioro wnucząt, wśród nich William, książę Cambridge, wraz z małżonką Kate oraz Harry, który w ub.r. zrezygnował z pełnienia oficjalnych funkcji w rodzinie królewskiej. Zgodnie z dekla-

racją pałacu Buckingham ceremonia odbyła się bez prawników, a jedynym żałobnikiem spoza rodziny był wieloletni współpracownik zmarłego Archie Miller-Bakewell.

Przed pogrzebem rzecznicy rodziny królewskiej zapowiedzieli, że ze względu na epi-

demie COVID-19 uczestnicy ceremonii będą zachowywać należyty dystans, a Brytyjczków wezwano do niegromadzenia się przed królewskimi rezydencjami. Ceremonia była transmitowana na żywo w telewizji, a krótko po jej zakończeniu media obieły zdjęcia

94-letniej monarchini wyraźnie odseparowanej od reszty rodziny. Podczas ostatniego pożegnania męża osamotniona królowa roniła łzy i na nowo przeżywała stratę małżonka. Ok. godz. 17 trumna z ciałem 99-latka została opuszczona do królewskiej krypty. Chwilę później w świątyni odśpiewano hymn Wielkiej Brytanii „Boże, chroń królową”, po czym monarchini w towarzystwie dziekana Windsoru Davida Connera opuściła kaplicę.

Aby uczcić pamięć o najdłuższej żyjącym mężczyźnie w historii brytyjskiej rodziny królewskiej i najdłuższym związku małżeńskim, w sobotę rodzina królewska udostępniła prywatne zdjęcie księcia Filipa i królowej Elżbiety z podróży. „Królowa chce podzielić się tym prywatnym zdjęciem zrobionym z księciem Edynburga na szczycie Coyles of Muick w Szkocji w 2003 r.” – napisano w oficjalnym komunikacie pod fotografią pary.

Ze względu na stan zdrowia w 2017 r. książę Filip wycofał się z pełnienia obowiązków reprezentacyjnych w imieniu rodziny królewskiej. Ostatnim z nich był udział w paradzie żołnierzy marynarki wojennej w sierpniu 2017 r. Książę Filip zmarł 9 kwietnia w wieku 99 lat.

Działaczka proaborcyjna zmarła po zabiegu

MENDOZA \ Argentyńskie władze potwierdziły pierwszy zgon po przeprowadzeniu legalnej aborcji. Ofiarą okazała się 23-letnia przewodnicząca Młodzieży Radykalnej La Paz, która forsowała legalizację aborcji na życzenie. Proaborcyjne środowisko odmawia komentarza w tej sprawie.

Argentyńską opinią publiczną wstrząsnęła wiadomość o śmierci 23-letniej zdeklarowanej feministki oraz działaczki proaborcyjnej Marí del Valle González López, która straciła życie po zażyciu tabletki poronnej. Studentka i aktywistka zgłosiła się do szpitala Arturo Illia w swojej rodzinnej miejscowości po to, aby skorzystać z prawa do usunięcia ciąży bez uzasadnienia medycznego, które argentyński senat przyjął w grudniu ub.r. Zgodnie z zaleceniem kobiety przyjęła tabletkę, po której źle się poczuła, a cztery dni później zmarła. Według wstępnych ustaleń prokuratury u kobiety wystąpiły silny krwotok i zakażenie krwi.

María del Valle była aktywną działaczką ruchów feministycznych, a w ub.r. została wybrana na przewodni-

czącą Młodzieży Radykalnej La Paz, co uczyniło ją jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy ruchów proaborcyjnych w regionie. Razem z setkami innych młodych kobiet przekonywała o korzyściach dla zdrowia, jakie ma ze sobą nieść ograniczenie podziemia aborcyjnego i możliwość dokonania aborcji w każdym publicznym szpitalu. Doniesienia o śmierci działaczki były szokiem dla jej otoczenia, które do tej pory nie komentuje okoliczności i ogranicza się jedynie do złożenia kondolencji rodzinie ofiary lewicowej propagandy.

„Legalna aborcja zabija tak samo”, „Zmarła wskutek legalnej aborcji” – komentują z kolei argentyńscy internauci, zwracając uwagę na poważne skutki moralne i zdrowotne, jakimi obarczone jest każde przerwanie

ciąży. – Aborcja nie jest praktyką medyczną i jeszcze kilka miesięcy temu była przestępstwem – skomentował sprawę w rozmowie z lokalnymi mediami argentyński chirurg dr Luíś Durand. – Obecnie jest tzw. legalnym instrumentem, który służy do wywyższania praw jednych i odbierania praw innym. Nie na tym polega medycyna, niezależnie od tego, czy to legalne, czy nie – dodał lekarz.

30 grudnia ub.r. argentyńscy senatorowie przyjęli ustawę dopuszczającą prawo do powszechnej i bezpłatnej aborcji do 14. tygodnia ciąży bez podania przyczyny. Jednym z głównych promotorów projektu był prezydent Alberto Fernández.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Mińsk w oparach paranoi

BIAŁORUŚ \ Władze w Mińsku przekonują, że zachodnie służby i białoruscy opozycjoniści przygotowywali zamach na Alaksandra Łukaszenkę. Rosja poinformowała zaś o zatrzymaniu „spiskowców”.

Białoruski dyktator, informując o wykryciu planów rzekomego zamachu na niego i jego dzieci, oskarżył amerykańskie służby specjalne i białoruskich opozycjonistów, w tym politologa Alaksandra Fiadutę i lidera Białoruskiego Frontu Ludowego Ryhora Kastusiu, a także amerykańskiego prawnika białoruskiego pochodzenia Jurasia Ziankowicza.

Łukaszenko podziękował przy tym rosyjskiej Federalnej Służbie Bezpieczeństwa (FSB) za pomoc w zatrzymaniu mężczyzn. FSB w tym samym czasie wydała komunikat potwierdzający zatrzymanie Ziankowicza i Fiaduty w Moskwie. Obecnie przebywają oni w areszcie KGB w Mińsku. Rosyjska służba podkreśliła, że planowali oni „przewrót wojskowy według scenariusza kolorowych rewolucji z zaangażowaniem białoruskich i ukraińskich nacjonalistów”, a także „li-

kwidację Alaksandra Łukaszenki”.

W komunikacie FSB napisano również, że Ziankowicz przybył do Moskwy po konsultacjach w USA i w Polsce „w celu spotkania z przedstawicielami sił zbrojnych Białorusi, by przekonać ich do udziału w przewrocie”. Zamach, jak przekonują rosyjskie służby, miał być przeprowadzony 9 maja, gdy obchodzony jest Dzień Zwycięstwa ZSRS w II wojnie światowej.

Niezależna białoruska gazeta „Nasza Niwa” zwraca uwagę, że w czasach ZSRS fabrykowano informacje o rzekomych zamachach, następnie ofiarami represji stały się tysiące ludzi. Łukaszenka wielokrotnie przekonywał, że zagranica chce wywołać na Białorusi rewolucję, i oskarżał przeciwników reżimu o zdradę kraju.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic



IRAN WZBOGACA URAN

TEHERAN \ Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej poinformowała w sobotę, że Iran rozpoczął proces wzbogacania uranu do poziomu 60 proc. Tym samym zostały potwierdzone wcześniejsze doniesienia władz tego kraju.



WŁOSCY UCZNIOWE WRACAJĄ DO SZKÓŁ

PANDEMIA \ Dzisiaj do włoskich szkół wróciło kolejnych 300 tys. uczniów. Tym samym w stacjonarnych lekcjach we Włoszech uczestniczy już prawie 7 mln spośród 8,5 mln dzieci i nastolatków.

DYPLOMACJA \ Praga wydalila 18 rosyjskich dyplomatów

GRU oskarżone o zamach w Czechach

Rząd w Pradze oskarżył Rosję o udział w zamachu w 2014 r. na skład amunicji zlokalizowany w miejscowości Vrbietice. Za te dywersyjne działania odpowiedzialni mają być Anatolij Czepiga i Aleksander Miszkin z rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Odpowiedzią Pragi na ten akt agresji było wydalenie 18 rosyjskich dyplomatów, których zidentyfikowano jako oficerów służb specjalnych.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Czechy wydała wszystkich pracowników ambasady rosyjskiej w Pradze, którzy zostali zidentyfikowani przez czeskie tajne służby jako oficerowie służb specjalnych – zapowiedzieli w sobotę minister spraw we-



Aleksander Miszkin i Anatolij Czepiga z GRU mieli stać również za próbą zabójstwa Siergieja i Julii Skripalów w 2018 r.

| fot. mat. pras./d

wewnętrznych i wicepremier Jan Hamáček oraz premier Andrej Babiš. Pracownicy ambasady Federacji Rosyjskiej w Pradze mają 48 godzin na opuszczenie Czech.

Tak ostre działania Pragi wobec Moskwy są reakcją na ustalenia czeskiej służby bezpieczeństwa BIS dotyczące wybuchu w składzie amunicji w 2014 r.

Tuż po zakończeniu konferencji prasowej czeska policja poinformowała, że Narodowe Centrum Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej (NCOZ) poszukuje dwóch mężczyzn, którzy w październiku 2014 r. przebywali m.in. w Pradze, Kraju Morawsko-Śląskim oraz Kraju Zlińskim. Osoby te posługiwały się zarów-

no paszportami rosyjskimi, jak i mołdawskim oraz tadejskim dokumentem tożsamości.

Mężczyźni ci podejrzani są o przeprowadzenie akcji dywersyjnej, której celem był skład amunicji we Vrbieticach na wschodnich Morawach. W wyniku eksplozji ponad 50 ton uzbrojenia zginąć miało dwóch Czechów:

Vratislav Havránek oraz Luděk Petřík.

Według informacji udzielonych przez czeski magazyn „Respekt” amunicja oraz uzbrojenie, które zostało zniszczone, miały trafić na Ukrainę, która mierzyła się z zagrożeniem ze strony prorosyjskich bojówek we wschodniej części kraju.

Zarówno zdjęcia, jak i dokumenty zaprezentowane przez czeską policję wskazują na to, że osoby, które mogą mieć związek z wybuchem w składzie amunicji, to Anatolij Czepiga i Aleksander Miszkin. Należą oni do jednostki rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU 29155.

Czeska policja ustaliła, że obaj mężczyźni przylecieli do Czech 13 października 2014 r. regularnym lotem Aeroflotu z Moskwy. 16 października opuścili Czechy i udali się do Austrii, skąd odlecieli z powrotem do Moskwy.

Czepiga i Miszkin są podejrzani też o próbę zabójstwa Siergieja Skripala i jego córki Julii przy użyciu bojowego środka trującego z grupy nowiczyków. Do tego aktu terroru doszło 4 marca 2018 r. w angielskiej miejscowości Salisbury.

Nawalny jest o krok od śmierci

ROSJA \ Lekarz Aleksieja Nawalnego ujawnił, że stan zdrowia prowadzącego protest głodowy opozycjonisty uległ znacznemu pogorszeniu. Jego zdaniem Nawalny w każdej chwili może umrzeć.

Doktor Jarosław Aszikmin powiedział w sobotę, że otrzymał od rodziny Nawalnego wyniki jego badań. Zauważył w nich znacznie podwyższone poziomy potasu, co może być wskaźnikiem bliskiego zawału serca, oraz kreatyniny, co wskazuje na poważną chorobę nerek. Jego zdaniem najsłynniejszy krytyk reżimu Putina może w każdej chwili umrzeć. Anastasja Wasiljewa, szefowa związku zawodowego lekarzy, napisała na Twitterze, że natychmiast trzeba podjąć działania, aby ratować jego życie.

Nawalny został aresztowany 17 stycznia po powrocie do Moskwy z Berlina. Sąd uznał, że jego pięciomiesięczny pobyt w Niemczech, gdzie dochodził do siebie po nieudanej próbie otrucia nowiczykiem, stanowił naruszenie wyroku we wcześniejszej sprawie o korupcję – która według Nawalnego była motywowana po-

litycznie – i skazał go na dwa i pół roku kolonii karnej.

Jakiś czas temu Nawalny zaczął się skarżyć na ból pleców i utratę czucia w nogach. Władze więzienia nie dopuściły do niego jego lekarzy, więc opozycjonista trzy tygodnie temu rozpoczął protest głodowy. Rosjanie twierdzą, że otrzymuje w więzieniu wszelką niezbędną pomoc.

W piątek biuro prokuratury Moskwy podjęło działania na rzecz uznania antykorupcyjnej fundacji Nawalnego FBK za organizację ekstremistyczną. „Pod osłoną liberalnych sloganów ta organizacja tworzy warunki do destabilizacji sytuacji społecznej i politycznej” – napisano w oświadczeniu. Jeśli się to uda, to FBK będzie mogła zostać zdelegalizowana, a jej pracownicy skazani nawet na 10 lat więzienia, jeśli nie zaprzestaną działalności.

W sobotę agencji FSB aresztowali również Aleksandra Sosonjuka, konsula generalnego Ukrainy. Twierdzą, że przyłapali go na gorącym uczynku, kiedy próbował uzyskać tajne informacje od obywatela Rosji. „Takie działania są niekompatybilne ze statusem pracownika dyplomacji i wyraźnie wrogie w stosunku do Federacji Rosyjskiej” – napisali w oświadczeniu.

Tego samego dnia MSZ Rosji poinformowało ukraińskiego chargé d'affaires, że dyplomata musi do czwartku opuścić Rosję. MSZ Ukrainy uznało ten incydent za prowokację i potwierdziło, że w poniedziałek w odwecie wydali wysoko postawionego rosyjskiego dyplomata z ambasady w Kijowie.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Royal Navy wyśle okręty na Morze Czarne

KRYM \ Nieoficjalnie wiadomo, że Wielka Brytania wyśle dwa okręty na Morze Czarne. Ma to związek z rosnącym napięciem między Rosją i Ukrainą.

Rosyjska agencja prasowa RIA poinformowała w piątek, że Moskwa chce ograniczyć na pół roku dostęp do Morza Czarnego należącym do innych państw okrętom i statkom. Ograniczenia mają zostać wprowadzone w trzech punktach w pobliżu Krymu. RIA twierdzi, że nie przeszkadzą w żegludze przez łączącą Morze Czarne z Morzem Azowskim Cieśninę Kerczeńską, będącą kluczowym szlakiem handlowym.

Według strony ukraińskiej takie działanie Rosjan jest nielegalne. Pentagon wezwał Moskwę do rezygnacji z tego planu, zwracając uwagę, że Rosja „ma bogatą historię agresywnych akcji przeciwko ukraińskim jednostkom oraz przeszkadzania w międzynarodowym transzycie morskim na Morzu Czarnym”.

Dziennik „Sunday Times” ujawnił, powołując się na anonimowe źródła w brytyjskim ministerstwie obrony, że w związku z tą sytuacją

Royal Navy wyśle dwa okręty na Morze Czarne. Jednym z nich będzie uzbrojony w rakiety przeciwlotnicze niszczyciel, a drugim fregata do zwalczania okrętów podwodnych.

Jednostki, które tam popłyną, otrzymają również wsparcie powietrzne. To zapewnią myśliwce V generacji F35 i śmigłowce do zwalczania okrętów podwodnych, które w razie potrzeby wystartują z lotniskowca HMS Queen Elizabeth. On sam musi jednak pozostać na Morzu Śródziemnym, gdyż międzynarodowe traktaty zabraniają lotniskowcom wpływania na Morze Czarne.

„UK i nasi międzynarodowi sojusznicy są nieugięci w poparciu suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy” – skomentował doniesienia dziennika rzecznik ministerstwa obrony.

(wm)
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

MOTORYZACJA \ Budowa fabryki e-aut na Śląsku pomoże regionowi w transformacji

Izera da pracę 15 tysiącom Polaków

Wkrótce zapadnie decyzja w sprawie zaangażowania państwa w budowę fabryki elektrycznych aut Izera – poinformował minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Dodał, że trwają prace nad zapewnieniem finansowania, dzięki któremu w śląskim zakładzie i jego otoczeniu powstanie kilkanaście tysięcy nowych miejsc pracy.

Jan Kamieniecki

W najbliższych tygodniach spodziewana jest decyzja o bezpośrednim zaangażowaniu inwestycyjnym skarbu państwa w projekt spółki ElectroMobility Poland, zakładającej budowę fabryki samochodów elektrycznych Izera w Jaworznie – poinformował minister. – Mamy świadomość, jak istotne znaczenie ma ten projekt dla Śląska, szczególnie teraz, w momencie transformacji regionu – dodał.

Kurtyka zwrócił uwagę, że przemysł samochodowy ma potężny wpływ na miejsca pracy. Przypomniawszy, że na jedno takie miejsce w fabryce przypada cztery w łańcuchu dostawców, a więc fabryka planowana na 3 tys. miejsc pracy wygeneruje 12 tys.



Polski samochód elektryczny Izera po raz pierwszy zaprezentowano w końcu lipca 2020 r. | fot. mat. pras./d

miejsc pracy w łańcuchu dostaw, który będzie lokowany w okolicy. – Stąd przekonanie, że ulokowanie tak istotnego przemysłu w woj. śląskim uzasadnia zaangażowanie skarbu państwa. Trwają prace nad zapewnieniem finansowania – powiedział minister.

Kurtyka poinformował też o współpracy z lokalnym samorządem. – Niedawno zaakceptowałem zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która umożliwia powstanie tej fabryki – stwierdził. Podkreślił, że podejmowane teraz

działania powinny w najbliższych tygodniach skutkować bezpośrednią decyzją inwestycyjną ze strony skarbu państwa.

Zdaniem ministra uruchomienie fabryki Izery to szansa na wejście Polski w rosnącą w całej UE „falę

elektromobilności”. – Mamy do czynienia z autentycznym przełomem, a Polska jest ostatnim największym rynkiem Unii Europejskiej, który nie ma własnej marki samochodowej. Potrzeba budowania alternatywy dla Śląska oraz świadomość, że przemysł samochodowy stoi przed ważnym momentem zmiany technologicznej, skłaniają nas do tego, aby ten projekt wspierać – zaznaczył.

Premiera polskiej marki samochodów elektrycznych Izera odbyła się w końcu lipca ub.r. Firma ElectroMobility Poland przedstawiła wtedy dwa prototypy aut elektrycznych w wersji SUV i hatchback. Zaprezentowany pod koniec 2020 r. harmonogram budowy fabryki Izery zakłada wbiecie pierwszej łopaty w trzecim kwartale br. i uruchomienie produkcji w 2024 r.

(PAP)

Mamy o 40 proc. więcej dróg ekspresowych i autostrad

INFRASTRUKTURA \ W ostatnich pięciu latach sieć dróg ekspresowych i autostrad w Polsce zwiększyła się o 40 proc. – To ogromny wysiłek państwa – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury, podczas podpisania umów na budowę obwodnicy metropolii trójmiejskiej (OMT).

„Droga S6, która będzie częścią OMT, to arteria komunikacyjna, która da nowe perspektywy dla Pomorza i Kaszub” – napisał na Facebooku premier Mateusz Morawiecki. „W naszym programie gospodarczym chodzi o to, żeby takie inwestycje prowadziły do zwiększenia liczby miejsc pracy i wzrostu wynagrodzeń. Państwowe inwestycje w infrastrukturę to jedna ze skutecznych metod walki z kryzysem gospodarczym i będziemy realizować tę strategię również w przyszłości” – podkreślił szef rządu.

Minister Adamczyk zapewnił, że koronawirus nie powstrzyma budów w Polsce, tak jak stało się to we Francji, częściowo w Niemczech, Portugalii, Hiszpanii i we Włoszech. – U nas produkcja budowlana trwa – powiedział, przekazując kierownikom dobre informa-

cje, m.in. o uruchomieniu w minionym tygodniu jednego z ostatnich odcinków A2 do Siedlec i dalej do Białej Podlaskiej.

– Deklarujemy, że A2 będzie zakończona od Warszawy do Siedlec w 2024 r., a do Białej Podlaskiej w 2025 r. Droga S6 między Gdańskiem a Szczecinem będzie przejezdna w drugiej połowie 2025 r. – powiedział Adamczyk.

OMT będzie liczyła ok. 39 km. Podzielono ją na dwa odcinki realizacyjne: Chwaszczyno (bez węzła)–Żukowo (bez węzła) o długości ok. 16,3 km oraz Żukowo (z węzłem)–Gdańsk-Południe (rozbudowa węzła) o długości ok. 16 km, plus obwodnica Żukowa o długości ok. 7 km.

Wykonawcą pierwszej części inwestycji będzie Budimex. Koszt prac to ok. 715,2 mln zł. Drugi odcinek

OMT od Żukowa do Gdańska-Południe wraz z obwodnicą Żukowa zrealizuje konsorcjum firm Mirbud i Kobylarnia (koszt: ok. 777 mln zł). Projektowanie i prace budowlane na obu odcinkach potrwać 38 miesięcy. Zakładany termin zakończenia prac na OMT to II kwartał 2025 r.

OMT umożliwi sprawny i bezpieczny przejazd od strony A1 oraz S7 w kierunku zachodnim i północnym woj. pomorskiego, wyprzedzając ruch tranzytowy na dalsze odcinki trasy S6 w kierunku Łęborka, Słupska i Koszalina. Zapewni dostępność komunikacyjną terenów leżących wzdłuż obecnych dróg krajowych nr 7 i 20, odblokuje centra Żukowa i Chwaszczyna oraz częściowo odciążą istniejącą obwodnicę Trójmiasta.

(lus, PAP)

Poprawiają się nastroje producentów żywności

BRANŻA SPOŻYWCZA \ Po okresie największego pesymizmu nastroje w branży spożywczej stopniowo się poprawiają – wynika z badania Food Research Institute. – Rozwój polskich producentów żywności w czasie pandemii napędza eksport – wskazuje ekspert rynku.

Indeks FRI odzwierciedlający nastroje menedżerów z branży spożywczej przed wybuchem pandemii był na poziomie 67,4 pkt, w lipcu 2020 r. spadł do 50,8 pkt, a w lutym br. odbił się do 56,2 pkt. – Nastroje w branży spożywczej dotyczące przyszłości są bardzo dobre. Przetwórcy dopasowali się do sytuacji. Mimo zawirowań związanych z ograniczeniem handlu i ze zmianą zachowań konsumentów odnaleźli się bardzo dobrze – ocenia Dariusz Chołost, dyrektor w Food Research Institute.

29 proc. zapytanych menedżerów przewiduje, że za trzy miesiące sytuacja ich firmy poprawi się w stosunku do obecnej. 51 proc. uważa, że pozostanie bez zmian, a 20 proc. ocenia, że się pogorszy. Prognozy dotyczące sytuacji za sześć miesięcy są podobne.

W ub.r. wartość artykułów rolno-spożywczych sprzedanych za granicę osiągnęła nienotowany dotąd poziom 34 mld euro, o ponad 2 mld euro wyższy niż rok wcześniej, co oznacza wzrost o 7 proc. – Lokomotywą branży jest eksport. Wciąż polskie firmy nie sprzedają wyrobów pod własną marką, lecz produkty do przetworzenia. Najważniejsze jednak, że eksport ratuje kondycję firm – zaznacza ekspert.

Jak wskazuje badanie, indywidualni konsumenci nie zmniejszyli zakupów żywnościowych w czasie pandemii. – Zmieniają się preferencje konsumentów, ale polscy producenci żywności nadążają za tymi trendami, a w segmencie produkcji żywności bio i eko stają się potęgą – podsumowuje ekspert.

Paweł Woźniak, Newseria
Albicla.com/PawelWozniak



SPACEX ZBUDUJE ZA MILIARDY Z NASA KOSMICZNY STATEK, KTÓRY POLECI NA KSIĘŻYC

KOSMOS \ Amerykańska agencja kosmiczna NASA poinformowała, że kontrakt na budowę statku kosmicznego, którym już w 2024 r. ma wysłać dwóch astronautów na Księżyc, dostanie należąca do miliardera Elona Muska firma SpaceX. W rywalizacji o wartość blisko 3 mld dol. umowę SpaceX pokonała firmę Blue Origin, której właścicielem jest Jeff Bezos, założyciel platformy sprzedaży online Amazon, oraz koncern Dynetics z Alabamy.

Wikipedia/d

GOSP.

9

SANKCJE \ Wzrost kosztów branych przez Kreml kredytów to byłby ogromny cios

USA pogroziły Rosji finansową bronią

Stany Zjednoczone nałożyły dodatkowe sankcje na Rosję w związku z jej ingerencją w amerykańskie wybory, atakami cybernetycznymi i zastraszaniem Ukrainy. Obejmują one m.in. zakaz skupu rosyjskich obligacji rządowych, co spowoduje wzrost kosztu branych przez Kreml kredytów, osłabi rubla, spowolni gospodarczy wzrost i zwiększy inflację.

Paweł Woźniak

W ramach ostrzeżeń rząd USA umieścił na czarnej liście rosyjskie firmy, wydalili rosyjskich dyplomatów i zabronił amerykańskim instytucjom finansowym kupowania na rynku pierwotnym obligacji skarbowych od rosyjskiego banku centralnego, narodowego funduszu majątkowego i ministerstwa finansów. Na razie dekret prezydenta Joeo Bidena nie zabrania kupowania rosyjskiego długu na rynku wtórnym, ale – zdaniem ekspertów – gdyby do tego doszło, mogłoby to oznaczać ogromne problemy dla rosyjskiej gospodarki.

Taki wariant jest możliwy, a świadczy o tym ostrzeżenie skierowane przez amerykańską administrację do Rosji,

że możliwe są dalsze kary, choć na razie USA nie chcą ich eskalacji. Jak podkreślił Białe Dom, „środki wymierzone w dziesiątki rosyjskich podmiotów i urzędników mają na celu powstrzymanie szkodliwej działalności zagranicznej Rosji”.

Rosyjski rynek długu publicznego wyceniany jest na 185 mld dol., z czego mniej więcej jedna czwarta jest w posiadaniu inwestorów zagranicznych. Około połowy zagranicznych udziałów posiadają amerykańscy inwestorzy. – Usunięcie inwestorów z USA jako nabywców na tym rynku spowoduje wzrost kosztu rosyjskich pożyczek oraz osłabi walutę. Wszystko to wywoła spowolnienie wzrostu gospodarczego i wyższą inflację – powiedział anonimowo jeden z amerykańskich urzędników.

Dan Fried, emerytowany amerykański dyplomata pra-



Wyceniany na 185 mld dol. rosyjski rynek długu publicznego mniej więcej w jednej ósmej opiera się na amerykańskich inwestorach | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

cujący obecnie w think tanku Atlantic Council, określił krok Białego Domu jako znaczący i wyraźnie silniejszy od działań byłego prezydenta Donalda Trumpa. – Sygnalizujemy, że jesteśmy gotowi zrobić jeszcze więcej – powiedział, wskazując na możliwość ograniczeń w handlu na rynku wtórnym. – Dla Rosji byłby to ogromny cios – podkreślił ekspert.

Według analityków Kreml nie może przejść obojętnie wobec finansowych sankcji. Szefer rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow wprowadził zapowiedział analogiczne działania odwetowe, ale przyznał, że możliwości Moskwy są ograniczone. – Z oczywistych względów nie mamy porównywalnej dźwigni finansowej jak USA – powiedział. – Mamy za to możliwość podjęcia bolesnych kroków dla amerykańskich firm, ale będziemy je trzymać w rezerwie – dodał.

30 lat GPW to historia sukcesu

ROCZNICA \ Utworzenie Giełdy Papierów Wartościowych było nie tylko symbolem budowy kapitalizmu, ale okazało się też biznesowym sukcesem – ocenili w 30. rocznicę jej powstania były i obecny prezes warszawskiej giełdy. Z uznaniem o GPW wypowiedział się też niemiecki „Handelsblatt”.

Podsumowując 30 lat historii GPW, pierwszy jej prezes dr Wiesław Rozłucki stwierdził, że odniosła spektakularny sukces. – Bardzo szybko pokonałimy Pragę i Budapeszt, chociaż to były giełdy, które najlepiej rokowały. Potem pod względem obrotów, liczby spółek i kapitalizacji GPW pokonała giełdę wiedeńską, która działała nieprzerwanie od 200 lat i była wzorem dla innych w regionie – przypomniał. Zdaniem Rozłuckiego kamieniem milowym rozwoju GPW był 2010 r., kiedy warszawska giełda stała się spółką publiczną, co do dziś budzi dyskusję. – Moim zdaniem to była dobra decyzja, bo dzisiaj każda giełda, w tym warszaw-

ska, działa na bardzo konkurencyjnym rynku i musi się do tego wewnętrznie bardzo dobrze przygotować – podkreślił.

Dla obecnego prezesa GPW dr. Marka Dietla chwilą, która przejdzie do historii polskiego parkietu, było zaklasyfikowanie GPW w 2018 r. jako rynku rozwiniętego. – Oznaczało to wpisanie się w awangardę, w elitę giełd europejskich i światowych. Ta długa droga została uwieńczona pięknym sukcesem – ocenił Dietl.

Drugi wymieniony przez niego element to rozpoczęcie przez GPW budowy własnego systemu transakcyjnego. – Próbujemy z importera technologii stać się jego eksporterem. Liczę na

to, że części tego systemu – czyli pierwsze produkty, które powstają w ramach naszych inicjatyw strategicznych związanych z technologiami – jeszcze w tym roku znajdą nabywców – zaznaczył Dietl.

Jubileuszowi 30-lecia Giełdy Papierów Wartościowych uwagę poświęcił także niemiecki dziennik gospodarczy „Handelsblatt”. „Warszawski parkiet tętni dziś życiem bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. W 2020 r. liczba zleceń i sprzedaż na GPW wzrosła o 56,1 proc. To więcej niż w jakimkolwiek innym systemie obrotu w Europie” – zauważa gazeta.

„Handelsblatt” podkreśla, że giełda w Warszawie to historia sukcesu. Przypomina, że w 2018 r. polski rynek akcji przeszedł ze statusu rynków wschodzących do grupy rozwiniętych rynków kapitałowych z dostawcami indeksów FTSE Russell i Stoxx. „Polska potrzebowała na ten krok tylko 28 lat. Korei Południowej z korporacjami, takimi jak: Samsung, Hyundai, LG Electronics i Kia, zajęło to 55 lat” – porównuje dziennik.

.....
(jak, PAP)

Srebrne zyski polskiego giganta

SPÓŁKI \ Na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie znów brylują duże państwowe spółki: Lotos, PKN Orlen, PGNiG i KGHM. To dzięki dobrym wynikom, które osiągają, oraz wzrostowi cen surowców.

Grupie KGHM Polska Miedź pomaga też informacja z ostatnich dni, że została pierwszym producentem srebra na świecie – według rankingu portalu Kitco.com, który zajmuje się rynkiem metali szlachetnych. „Mamy złoto w srebrze. Działamy dalej” – skomentował na Twitterze Marcin Chłudziński, prezes KGHM.

Polski koncern sprzedaje srebro w postaci gąsek oraz granulatu (produkcja odbywa się w hucie Głogów) i jest jednym z największych producentów srebra metalicznego. Firma rocznie wytwarza ok. 1200 ton tego cennego metalu. Metal w postaci gąsek jest zarejestrowany pod marką KGHM HG i posiada certyfikat rejestracji na nowojorskiej giełdzie handlowej NYMEX oraz certyfikaty „dobrej dostawy” wystawione przez London

Bullion Market Association. Przy rosnących cenach metali szlachetnych to dobra lokata kapitału.

Z kolei przemysł zużywa ok. 40 proc. światowej produkcji srebra. Srebro, ze względu na unikalne właściwości fizyczne, wykorzystywane jest nie tylko w jubilerstwie, lecz także w przemyśle elektronicznym, elektrotechnicznym, w medycynie, optyce, energetyce i wielu innych dziedzinach. Ma także zastosowanie w najnowszych rozwiązaniach technologicznych, m.in. w infrastrukturze, motoryzacji i fotowoltaice.

Według analityków KGHM ma dobre perspektywy nie tylko ze względu na wysokie ceny metali rzadkich. Goldman Sachs podniósł 12-miesięczną prognozę cen miedzi do 11 tys. dol. za tonę.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

TV/OBRONA NARODOWA

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

MINISTER TADEUSZ KOŚCIŃSKI USPOKAJA I OSTRZEGA

FINANSE \ Podwyżki podatków nie planujemy – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński. Przestrzegł, że jeśli upadnie projekt Krajowego Planu Odbudowy, to stracimy gigantyczne pieniądze z UE. Zapewnił też, że w obecnym roku nie ma żadnego zagrożenia dla publicznych finansów.

Jeśli nie przeszkodzi pogoda, podmorski odcinek gazociągu Baltic Pipe może być ukończony w tym roku. 5 maja z portu w Rotterdamie wypłyne statek, który zacznie układać rury na dnie Bałtyku – powiedział minister Piotr Naimski. – Skoro udaje się z budową Baltic Pipe, to i z atomem się uda – podkreślił.

Jan Kamieniecki

Jeśli nie będzie przeszkód pogodowych, podmorski odcinek gazociągu Baltic Pipe może być ukończony w tym roku – powiedział Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. – 5 maja z portu w Rotterdamie wypłyne w morze statek, który zacznie układać rury na dnie Bałtyku – poinformował.

– Budowa podmorskiego odcinka polsko-duńskiej magistrali przesyłowej może być ukończona pod koniec roku, późną jesienią albo z początkiem grudnia, oczywiście pod warunkiem sprzyjającej aury – dodał minister. Zaznaczył,

ENERGIA \ Pierwsze rury Baltic Pipe zostaną ułożone na dnie morza już w maju

Budujemy gazociąg, zbudujemy też atom



Układanie rur na podmorskim odcinku Baltic Pipe może zakończyć się w tym roku | fot. mat. pras./d

że morski odcinek to tylko jeden z elementów projektu.

– Pozostałe inwestycje, czyli budowa tłoczni, budowa gazociągów na terenie Polski i Danii, budowa gazociągów na Morzu Północnym, realizowane są zgodnie z planem

i harmonogramem. Nie ma żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o koniec tej inwestycji i oddanie Baltic Pipe do użytku 1 października 2022 r. – zapewnił Naimski.

Baltic Pipe to strategiczny projekt, który ma utwo-

żyć nową drogę dostaw gazu ziemnego z Norwegii na duński i polski rynek oraz do użytkowników końcowych w krajach sąsiednich. Gazociąg będzie mógł przesyłać 10 mld m sześć. gazu rocznie do Polski oraz 3 mld

m sześć. z Polski do Danii. Inwestorami są operatorzy przesyłowi – duński Energinet i polski Gaz-System.

Pełnomocnik rządu podkreślił, że za 10 lat będziemy mogli sprowadzać 25–26 mld m sześć. gazu rocznie z połączeń na granicy Polski. Do tego dojdzie niecałe 5 mld m sześć. krajowego wydobycia. Razem będziemy mieli do wykorzystania około 30 mld m sześć. gazu, który będzie uzupełnieniem polskiego mixu energetycznego. – Nowe elektrownie gazowe powinny powstać w latach 20., a pierwszy reaktor jądrowy ma być gotowy w 2033 r. W ten sposób zamykane elektrownie węglowe będziemy mogli równolegle zastąpić nowymi, równie wiarygodnymi – stwierdził w rozmowie z portalem BiznesAlert.pl.

– Skoro udaje się z budową Baltic Pipe, to i z atomem się uda – podkreślił Naimski. – Warto wierzyć w ludzi i ukończenie tego projektu. Pięć lat temu mało kto wierzył, że wrócimy do pomysłu budowy Baltic Pipe, a teraz jest on bliski realizacji – podsumował.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Liczba zamykanych firm będzie maleć

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Obserwowany w pierwszym kwartale br. trend wzrostowy, jeśli chodzi o liczbę wyrejestrowywanych działalności gospodarczych, wygasł. Większej liczby upadłości firm nie powinny też przynieść kolejne miesiące – przewidują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Liczba zamykanych działalności gospodarczych w I kwartale 2021 r. była najwyższa od dwóch lat. Według danych REGON działalność częściowo kończyły duże spółki – w całym kwartale zamknęto 7629 firm. Oznacza to wzrost o 18,7 proc. względem analogicznego kwartału ubiegłego roku.

Dużo lepiej wygląda sytuacja w jednoosobowych działalnościach gospodarczych, których w I kwartale wyrejestrowano ok. 46 tys. To o 45 proc. mniej niż w I kwartale 2020 r. Dynamika wzrostu będzie zdecydowanie wyższa w II kwartale, jednak – jak wskazano w analizie Polskiego Instytutu Ekonomicznego – bazowanie na takich wartościach spowoduje błędny ogląd sytuacji. W II kwartale 2020 r. liczba wyrejestrowywanych firm była najniższa od pięciu lat – to

efekt działania tarcz antykrzysowych, które pozwoliły utrzymać funkcjonowanie przedsiębiorstw.

Początek pandemii skłaniał raczej do zawieszania niż zamykania działalności. W kwietniu i maju ub.r. najprawdopodobniej rozpatrywana była też mniejsza liczba wniosków z uwagi na zdalny charakter pracy urzędów. Tym samym nawet dobre wyniki będą generować wysoki wzrost z uwagi na odniesienie do niskiej bazy porównawczej.

Mimo słabszych wyników w I kwartale 2021 r. eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego nie spodziewają się, aby kolejne miesiące przyniosły większą liczbę upadłości firm. Już dane marcowe wskazują, że trend wzrostowy wygasa. W ubiegłym miesiącu w Polsce wyrejestrowano 1579 spółek. To o 656 mniej

niż rok temu. Osoby fizyczne wyrejestrowały z kolei ok. 12,5 tys. działalności, tj. o 2 tys. mniej niż przed rokiem. Wartości te były znacznie korzystniejsze niż wyniki z ostatnich trzech miesięcy.

Według analizy PIE wyrejestrowania spółek w I kwartale skoncentrowane były w kilku dużych miastach. Największy przyrost nastąpił we Wrocławiu oraz w Warszawie, Gdańsku i Krakowie. W przypadku pozostałych miast wojewódzkich różnice względem ubiegłego roku były nieznaczne, a w Rzeszowie i Lublinie obserwowaliśmy mniej zamykanych firm. Łącznie 18 miast wojewódzkich odpowiadało za 52,9 proc. wyrejestrowanych działalności, co jest wartością podobną do tej z ubiegłego roku.

(ar)

Na Zachodzie piloci zaczynają obsługiwać pociągi

TRANSPORT \ Austriackie koleje państwowe ÖBB pilnie poszukują 10 tys. nowych pracowników. Sprawa jest poważna, bo około jedna czwarta obecnych ma przejść na emeryturę w najbliższych latach.

Zapotrzebowanie na nowych pracowników jest tak duże, że Austriacy szkolą kilkunastu byłych pracowników linii lotniczych. Ok. 25 osób ma pracować przy obsłudze pociągów osobowych jako dyspozytorzy lub maszyniści. Według Andreasa Matthä, prezesa ÖBB, we wspomnianej grupie jest pięciu pilotów, którzy zamienią wkrótce kokpit samolotu na kabinę maszynisty.

Z problemem braku kadr borykają się również niemieckie koleje państwowe Deutsche Bahn (DB). Martin Seiler, dyrektor działu kadr DB, poinformował, że w ostatnich czterech miesiącach wpłynęło do niemieckich kolei 530 zgłoszeń do pracy, złożonych przez pracowników firm lotniczych, głównie Lufthansy.

Większość zatrudniła się przy obsłudze pociągów. Kolejna duża grupa znalazła

pracę przy konserwacji pojazdów, np. technicy elektrycy. Byłych pracowników linii lotniczych zatrudniono też jako maszynistów lub osoby odpowiedzialne za utrzymanie ruchu.

Takich problemów nie było dotychczas w Polsce, gdzie np. zatrudnienie maszynistów spadło o 2 proc. Według Urzędu Transportu Kolejowego we wszystkich firmach kolejowych w 2019 r. pracowało 92,2 tys. osób, o 1 proc. więcej niż rok wcześniej. Ogółem liczba maszynistów wzrosła o 275 (64 proc.).

Przewoźnikom towarowym udało się zwiększyć udział młodych maszynistów w wieku poniżej 30 lat z 9 proc. w 2018 r. do 11 proc. w 2019 r. U przewoźników pasażerskich grupa ta zmniejszyła się odpowiednio z 19,5 do 17,6 proc.

(a. mac.)

OGŁOSZONE PRZETARGI NA TERENY ROLNE, TURYSTYCZNE I INWESTYCYJNE																	
 ODDZIAŁ TERENOWY W OLSZTYNIE 10-448 OLSZTYN, UL. GŁOWACKIEGO 6 TEL. 89 52-48-800, FAX. 89 52-48-802						Sekcja Zamiejscowa		Adres		Telefon		Sekcja Zamiejscowa		Adres		Telefon	
						Elbląg		ul.Nowodworska 10B		(55) 230-65-20		Bartoszyce		ul.Kętrzyńska 45A		(89) 762-79-10	
						Grabin		Grabin 17		(89) 642-56-40		Działdowo		ul.M.Skłodowskiej-Curie 35		(23) 698-07-80	
						Kamionek		Kamionek 25		(89) 624-32-12		Morąg		ul.Dworcowa 13		(89) 757-85-20	
						Korsze		ul.W.Polskiego 41A		(89) 754-26-20		Elk		ul.Zamkowa 8		(87) 621-74-60	
						Lidzbark Warm.		ul.Ornecka 6		(89) 767-78-10		Olecko		ul.Os.Lesk 20		(87) 523-43-10	
												Bystry		Bystry 6A		(87) 428-42-51	
Lp.	Powiat	Gmina	Działka			Charakter nieruchomości	Rodzaj przetargu	Cena wywoławcza (w zł)	Czynsz wywoławczy (w dt)	Termin przetargu		Miejsce przetargu	Informacje pod tel.				
			obręb	numer	powierzchnia ogółem w ha					data	godzina						
1	działdowski	Iłowo - Osada	Narzým	242/12	1,3700	nierolna	nieograniczony	26 700,00	xxx	27.04.2021	11:00	SZ Działdowo	23 6980784				
2	działdowski	Działdowo	Sławkowo	59, 60, 61, 62, 63, 64, 65	0,3493	nierolna	nieograniczony	17 900,00	xxx	27.04.2021	10:00	SZ Działdowo	23 6980784				
3	bartoszycki	Bartoszyce	Plęsy	66/3 udz. 15/100	2,5700	nierolna	nieograniczony	38 000,00	xxx	27.04.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627914				
4	bartoszycki	Bartoszyce	Połącze	36	0,7700	rolna	nieograniczony	13 500,00	xxx	27.04.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627914				
5	bartoszycki	Sępópol	Retowy	14/2	0,3000	rolna	nieograniczony	6 500,00	xxx	27.04.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627914				
6	bartoszycki	Sępópol	Roskajny	30/1	0,4200	rolna / nierolna	nieograniczony	12 000,00	xxx	27.04.2021	12:00	SZ Bartoszyce	897627914				
7	olsztyński	Jeziorany	Polkajmy	157/3	1,2300	rolna	nieograniczony	19 000,00	xxx	28.04.2021	10:00	SZ Bartoszyce	89 7627910				
8	bartoszycki	Górowo Iławeckie	Softysowizna	193/1	0,3048	rolna	nieograniczony	9 400,00	xxx	28.04.2021	10:00	SZ Bartoszyce	897627914				
9	bartoszycki	Górowo Iławeckie	Softysowizna	193/3	0,3701	rolna	nieograniczony	11 100,00	xxx	28.04.2021	10:00	SZ Bartoszyce	897627914				
10	ostródzki	Ostróda	Idzbark	54 udz. 1/6	4,1200	rolna / nierolna	nieograniczony	50 000,00	xxx	28.04.2021	11:00	SZ Grabin	896425648				
11	węgorzewski	Węgorzewo	Jakunowo	31	1,2463	rolna	nieograniczony	27 100,00	xxx	28.04.2021	11:00	SZ Bystry	874284251				
12	węgorzewski	Węgorzewo	Jakunowo	64/3	0,9510	rolna	nieograniczony	19 100,00	xxx	28.04.2021	12:00	SZ Bystry	874284251				
13	węgorzewski	Węgorzewo	Jakunowo	15	0,5700	rolna	nieograniczony	12 800,00	xxx	28.04.2021	09:00	SZ Bystry	874284251				
14	węgorzewski	Węgorzewo	Jakunowo	16	0,5858	rolna	nieograniczony	13 200,00	xxx	28.04.2021	10:00	SZ Bystry	874284251				
15	ostródzki	Grunwald	Grunwald	12/36	2,4700	nierolna	nieograniczony	150 500,00	xxx	29.04.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870				
16	ostródzki	Grunwald	Dylewo	3/5	0,9500	nierolna	nieograniczony	53 670,00	xxx	29.04.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870				
17	ostródzki	Grunwald	Grunwald	12/12	0,2537	nierolna	nieograniczony	40 040,00	xxx	29.04.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870				
18	ostródzki	Ostróda	Reszki	3/22, 3/51	0,2507	nierolna	nieograniczony	16 480,00	xxx	29.04.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870				
19	gołdapski	Banie Mazurskie	Jagiele	136/24	1,3468	rolna	nieograniczony	28 500,00	xxx	29.04.2021	11:00	SZ Olecko	87 5234310				
20	kętrzyński	Barciany	Kolwiny	9/8	0,1730	nierolna	nieograniczony	16 700,00	xxx	30.04.2021	11:00	OT Olsztyn					
21	kętrzyński	Barciany	Mołtajny	44/18, 44/19	0,3280	nierolna	nieograniczony	10 150,00	xxx	30.04.2021	09:00	OT Olsztyn					
22	kętrzyński	Reszel	Staniewo	19/77, 19/78	0,8844	nierolna	nieograniczony	150 900,00	xxx	30.04.2021	10:00	OT Olsztyn					
23	iławski	Iława	Franciszkowo Dolne	176	0,8500	rolna	nieograniczony	23 000,00	xxx	30.04.2021	12:00	SZ Grabin	896425647				
24	iławski	Kisielice	Wałdowo	5/5	0,1908	nierolna	nieograniczony	35 400,00	xxx	30.04.2021	10:00	SZ Grabin	896425647				
25	iławski	Iława	Gromoty	444	0,7400	rolna	nieograniczony	25 600,00	xxx	30.04.2021	11:00	SZ Grabin	896425647				
26	ostródzki	Łukta	Komorowo	13/108, 13/175, 13/176, 13/177, 13/178, 13/179	5,7409	nierolna	nieograniczony	369 300,00	xxx	30.04.2021	10:00	OT Olsztyn	895248870				
27	ostródzki	Dąbrówno	Dąbrówno	451/35	0,2358	nierolna	nieograniczony	65 200,00	xxx	04.05.2021	12:00	OT Olsztyn	895248870				
28	ostródzki	Dąbrówno	Samin	2/78,2/79	1,1604	nierolna	nieograniczony	86 400,00	xxx	04.05.2021	12:00	OT Olsztyn	895248870				
29	ostródzki	Małdyty	Wielki Dwór	77/4	0,2828	nierolna	nieograniczony	17 580,00	xxx	05.05.2021	11:00	SZ Morąg	897578524				
30	ostródzki	Miłakowo	Miłakowo Miasto	193/4	0,9000	nierolna	nieograniczony	92 850,00	xxx	05.05.2021	10:00	SZ Morąg	897578524				
31	ostródzki	Małdyty	Wielki Dwór	81, 95, 96	1,0292	nierolna	nieograniczony	47 110,00	xxx	05.05.2021	11:00	SZ Morąg	897578524				
32	ostródzki	Małdyty	Wielki Dwór	78/3	0,2818	nierolna	nieograniczony	17 520,00	xxx	05.05.2021	11:00	SZ Morąg	897578524				
33	ostródzki	Mitomłyn	Liksajny	99/5	0,1700	nierolna	nieograniczony	29 000,00	xxx	05.05.2021	10:00	SZ Grabin	896425647				
34	kętrzyński	Kętrzyn	Kruszewiec	62/8	0,7381	rolna	nieograniczony	124 100,00	xxx	06.05.2021	10:00	SZ Korsze	897542630				
35	kętrzyński	Kętrzyn	Karolewo	9/29, 9/32 udz. 1/14	0,4736	nierolna	nieograniczony	120 000,00	xxx	06.05.2021	12:00	SZ Korsze	897542630				
36	kętrzyński	Korsze	Sarkajmy	83/3	0,2100	rolna	nieograniczony	12 400,00	xxx	06.05.2021	10:00	SZ Korsze	897542630				
37	kętrzyński	Kętrzyn	Wilkowo	179/1	1,0365	rolna / nierolna	nieograniczony	45 360,00	xxx	06.05.2021	12:00	SZ Korsze	897542630				
38	kętrzyński	Barciany	Silginy	29	0,5385	rolna	nieograniczony	40 600,00	xxx	07.05.2021	10:00	SZ Korsze	897542631				
39	kętrzyński	Barciany	Silginy	171	0,0851	rolna	nieograniczony	7 950,00	xxx	07.05.2021	12:00	SZ Korsze	897542631				
40	kętrzyński	Barciany	Silginy	182,183	0,3683	rolna	nieograniczony	11 820,00	xxx	07.05.2021	10:00	SZ Korsze	897542631				
41	kętrzyński	Barciany	Silginy	290	0,4394	rolna	nieograniczony	11 700,00	xxx	07.05.2021	10:00	SZ Korsze	897542631				
42	elbląski	Elbląg	Komorowo Żuławskie	465	0,9640	rolna / nierolna	nieograniczony	298 300,00	xxx	12.05.2021	11:00	SZ Elbląg	552306532				
43	iławski	Zalewo	Wieprz	120/4, 120/5	28,9321	rolna	ograniczony	855 000,00	xxx	27.05.2021	10:00	OT Olsztyn	895248908				

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oraz pełną treść wykazów i ogłoszeń można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, w siedzibie Urzędu Gminy właściwej ze względu na położenie nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: www.kowr.gov.pl.



**UWAGA!
NOWOŚĆ**

**75,00
zł***

Twarda oprawa

HISTORIA CHRZEŚCIJAŃSTWA. ŚWIĘTOŚCI, UPADKI I NAWRÓCENIA,

**TOM 1 OD NARODZIN JEZUSA
DO UPADKU KONSTANTYNOPOLA**

Wybitny historyk i pisarz **prof. Wojciech Roszkowski**, twórca takich bestsellerów jak „Świat Chrystusa”, „Roztraskane lustro” i „Bunt barbarzyńców”, w żadnym wypadku nie zgadza się z opiniami, że kryzys ten jest zwiastunem ostatecznego upadku Kościoła. Autor dowodzi, że Kościół od swego zarania zmagał się z różnymi wyzwaniami i konfrontowany był z przeróżnymi zagrożeniami, inicjowanymi od środka i z zewnątrz. A przecież jednak zawsze znajdował siły oraz sposoby, by kryzys pokonać i kontynuować swoją misję. Zwyciężał mocą i aktywnością swoich wyznawców; przez karty tej książki przewijają się najwięksi z nich.

Żeby mieć argumenty, trzeba posiadać wiedzę. Żeby skutecznie bronić Kościoła, trzeba poznać jego historię. Najlepiej taką, która wyszła spod pióra wybitnego pisarza i przekonanego wyznawcy, a nie zdeklarowanego lub zamaskowanego wroga. Ten ostatni bowiem zawsze będzie posługiwał się manipulacją, udając „obiektywnego” badacza w celu siania wątpliwości. W ten sposób powstało wiele błędnych stereotypów na temat życia Jezusa i funkcjonowania Kościoła na przestrzeni dwudziestu wieków. Z takimi stereotypami rozprawia się Autor tej książki. Drugim z powodów powstania dwutomowej, bogato ilustrowanej historii chrześcijaństwa, zatytułowanej znamienne „Świętości, upadki i nawrócenia”, był kryzys, jaki obecnie dotyka Kościół w świecie.



sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



**65,00
zł***

Twarda oprawa

KATEDRA I UNIWERSYTET. O KRYZYSIE I NADZIEI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ CYWILIZACJI

Prof. Grzegorz Kucharczyk to jeden z najbardziej błyskotliwych polskich erudytów i publicystów, autor wielu głośnych książek. W dobie demolowania humanistyki przez postnowoczesnych „naukowców”, i to na czcigodnych uniwersytetach, Autor nie boi się powiedzieć wprost, że mamy do czynienia z czystą głupotą. Rozjaśnia umysły i wykazuje marność fundamentów zgenderyzowanej nauki. Utopijny gmach budowany na takich fundamentach w pewnym momencie musi runąć z hukiem – oczywiście na nasze głowy.

Kto nie wierzy w Boga, uwierzy we wszystko – ta myśl nigdy nie była bardziej prawdziwa niż w XXI wieku. Ileż to osób po odrzuceniu Boga gotowych jest zaakceptować każdy zabobon, najbardziej złudną utopię, z gruntu niewiarygodną manipulację myślową. Dlatego coraz głośniejsze mówi się o wielkim kryzysie zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji – znanej kiedyś pod dumną nazwą Christianitas – albo zgoła o jej upadku. Znakiem najwyższego przejawu kultury zachodniej były dwa pojęcia stanowiące tytuł tej książki: katedra i uniwersytet, czyli wiara i rozum. To właśnie symbioza katedry i uniwersytetu doprowadziła cywilizację zachodnią do jej największych osiągnięć. W rozdzieleniu wiary i rozumu Autor upatruje zasadniczej przyczyny obecnej degrengolady nauki, ale i słabości Kościoła. Opisuje ten proces na przestrzeni wieków na przykładzie zarówno całej Europy, jak i Polski.

* Do ceny **należy doliczyć koszt dostawy – 10 zł**

Informacje: **+48 722 111 655**





CYTAT \ Przygotowywałam się do roli przez sześć miesięcy przed rozpoczęciem zdjęć. Spędzałam czas z miejscowymi oraz pracowałam z tamtejszą policją. Spędziłam też dużo czasu na rozmowach z terapeutą. Szczerze mówiąc, każdy dzień był trudny – powiedziała Kate Winslet o pracy nad serialem HBO „Mare z Easttown” w rozmowie z portalem Filmweb.pl. Premiera dziś.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 2021

KULTURA

13

MUZYKA \ „Stan jego zdrowia się pogorszył, jak zabrakło mu sceny”

Będą pośmiertne płyty Krzysztofa Krawczyka

Nagrane zostały materiały na trzy płyty – Andrzej Kosmala, menedżer i przyjaciel Krzysztofa Krawczyka, zdradza „Gazecie Polskiej”, jakie niewydane nagrania zostawił po sobie mistrz polskiej estrady.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Menedżer i przyjaciel Krzysztofa Krawczyka, Andrzej Kosmala, w rozmowie z tygodnikiem „Gazeta Polska” ujawnił, że udało się nagrać z artystą materiał na jeszcze trzy płyty.

Pierwszy projekt to polskie wersje utworów Leonarda Cohena z ostatniego etapu jego twórczości, a więc z lat 2000–2004. Tłumaczem tekstów jest Daniel Wysogrodzki. Będzie to kontynuacja wcześniejszej płyty Krawczyka, na której artysta śpiewał utwory kanadyjskiego muzyka. Krążek



Na długo przed śmiercią w luźnej rozmowie z przyjacielem Krzysztof Krawczyk poprosił, by do trumny włożono mu... mikrofon
| fot. TVP/Forum

z 2015 r. zatytułowany był „Tańcz mnie po miłości kres. Piosenki Leonarda Cohena”. Druga płyta, która czeka na wydanie, z pewnością wywoła duże zainteresowanie. Swoje znane piosenki artysta nagrał z synem Krzysztofem Krawczykiem Juniorem. Do tej pory wydanie płyty było utrudnione przez plotki gene-

rowane przez tabloidy, które szkalowały przez lata wizerunek rodziny śp. Krzysztofa Krawczyka. Trzeci materiał czekający na wydanie to polskie wersje piosenek ulubionego twórcy country Krawczyka – Johnny’ego Casha. Jak nieoficjalnie dowiedziała się „Gazeta Polska”, płyta będzie nazywała się „Człowiek w czerni”. „Już myślałem, że z tą płytą nie zdążymy, bo

stan zdrowia Krzysztofa się pogarszał. Na początku ubiegłego roku nagraliśmy pięć pierwszych piosenek i musieliśmy przerwać pracę. Kiedy dosłaliśmy mu kolejne tłumaczenia tekstów, zadzwonił do mnie i powiedział, że te utwory są tak piękne, że mimo iż nie czuje się dobrze, przyjedzie następnego dnia do studia. Materiał nagrał

w niecałe trzy dni” – opowiada Andrzej Kosmala.

Przyjaciel artysty przyznaje, że Krzysztof Krawczyk miał chore płuca, co jest częstą przypadłością śpiewaków, i cierpiał na dolegliwości kardiologiczne, co nie dziwi, zważywszy na pracowity tryb życia. „Stan zdrowia się pogorszył, jak zabrakło mu sceny. COVID pokonał w kilka dni, ale pandemia osłabiła mu zdrowie tym, że nie mógł pojechać na koncerty, nie mógł przeżyć tych emocji, nie mógł spotkać się z ludźmi. W ubiegłym roku mieliśmy zakontraktowanych dziewięć koncertów juwenaliowych. Na koncerty przychodziło po 20 tys. ludzi. Jeżeli Pan Bóg pozwoli, to zrobię wszystko, by zbudować legendę Krzysztofa. Mam nadzieję, że Krzysztof Krawczyk wstawi się za mną u Pana Boga” – mówi „Gazecie Polskiej” Andrzej Kosmala.

NIE PRZEGAP

Więcej na łamach aktualnego numeru tygodnika „Gazeta Polska”

Szydło na właściwym miejscu

MUZEUM \ W piątek w Zakopanem minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński odniósł się do fali krytyki po decyzji o powołaniu byłej premier Beaty Szydło w skład rady Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Wicepremier prof. Gliński powołał 13 kwietnia Beatę Szydło w skład rady przy Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu na kadencję 2021–2025. Po podjęciu tej decyzji z członkostwa w radzie zrezygnowało kilka osób, m.in. dyrektor muzeum Marek Lasota i była wicedyrektor Krystyna Oleksy. – Ubolewam nad tym, że

są tego rodzaju działania, bo one upolityczniają tę sytuację. Nie jest prawdą, że w radach tego typu muzeów, także i tego, nie zasiadają politycy, zwłaszcza politycy, którzy mają potrójny mandat do tego, żeby w takiej radzie zasiadać. Pani premier Szydło pochodzi z ziemi oświęcimskiej, jest muzealnikiem i jest wybitnym polskim politykiem,

wieć ja, gdybym był dyrektorem instytucji, w której radzie zasiada taka osoba, bym się cieszył i czuł się dowartościowany. Na pewno jest to osoba, która może pomóc w rozwoju i funkcjonowaniu tej instytucji – mówił minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński.

.....
(sk. PAP)



Wiejski ośrodek kultury w Gorzanowie (woj. dolnośląskie) | fot. Wikipedia/d

Cyfryzacja domów kultury

GRANT \ Trwa nabór do projektu „Konwersja cyfrowa domów kultury”. To inicjatywa Narodowego Centrum Kultury, na którą przeznaczono ponad 31 mln zł.

Nabór do konkursu obejmuje 200 samorządowych instytucji. Domy kultury mogą otrzymać nawet 200 tys. zł na cyfrową konwersję swoich placówek. Celem projektu jest doposażenie instytucji w sprzęt potrzebny do prowadzenia działań edukacyjnych i animacyjnych online lub w sposób cyfrowy oraz podniesienie kwalifikacji pracowników w dziedzinie cyfryzacji. Narodowe Centrum Kultury liczy, że konkurs grantowy będzie (poza dofinansowaniem) zastrzykiem inspiracji dla pracowników.

Uprawnione do składania wniosków w konkursie grantowym są domy kultury, ośrodki kultury oraz centra kultury i sztuki mające status samorządowej instytucji kultury, oraz biblioteki mające status samorządowej instytucji kultury, w skład których wchodzi domy kultury, ośrodki kultury lub centra kultury i sztuki. Projekty grantowe mogą być realizowane od 1 lipca 2021 r. do 30 czerwca 2022 r. Nabór wniosków trwa do 10 maja 2021 r.

.....
(sk. mat. pras.)



Rada muzeum, w której zasiada Beata Szydło, ma charakter doradczy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



KORUPCJA \ Sławomir Nowak miał rozdzielać za łapówki kontrakty finansowane z Brukseli

Jak Unia Europejska padła ofiarą Nowaka

To nie żaden polityczny spisek doprowadził do postawienia byłemu politykowi Platformy Obywatelskiej zarzutów przyjęcia wielomilionowych łapówek, ale dowody zgromadzone przez polsko-ukraiński zespół śledczych, koordynowany przez unijną agendę i działający na podstawie unijnych przepisów.



Piotr Nisztor

To niewątpliwie jedna z najciekawszych spraw ostatnich lat. Jak w soczewce bowiem skupia w sobie wielkie pieniądze, międzynarodową politykę, znane nazwiska, zakulisowe walki o władzę i tajne operacje służb specjalnych.

Gdyby na tej kanwie nakręcić film, to mógłby on się okazać kasowym przebojem nie tylko w Polsce, lecz także za granicą. Trzymające w napięciu thrillery polityczne opatrzone metką „ta historia wydarzyła się naprawdę” sprzedają się bowiem coraz lepiej.

Jednak do ewentualnego pierwszego filmowego klapsa jeszcze bardzo daleka droga, tym bardziej że sprawa Sławomira Nowaka, byłego prominentnego polityka Platformy Obywatelskiej, nie weszła jeszcze nawet w fazę kulminacyjną, czyli sądowego procesu.

Ofiara PiS czy własnej chciwości?

Mimo to już teraz ten były minister transportu w rządzie PO-PSL stał się symbolem patologii establishmentu politycznego III RP. Dotychczas żaden inny polityk nie usłyszał zarzutów przyjęcia aż 5,5 mln zł łapówek (ponadto miał żądać kolejnych 700 tys. zł)! Sprawa ta ma wprawdzie charakter czysto kryminalny, ale ze zrozumiałych względów budzi ogromne emocje. Dla organów ścigania Nowak to obrzydliwie skorumpowana postać, ale dla dawnych partyjnych kolegów, z byłym premierem Donaldem Tuskiem na czele, to polityczna ofiara, wręcz dysydent gnębiony przez zły PiS-owski reżim.

Trudno się dziwić takiej postawie, skoro były minister transportu (w areszcie spędził dziewięć miesięcy) zna najciemniejsze sekrety swo-

jej dawnej partii oraz najważniejszych jej przedstawicieli. Gdyby chciał, mógłby więc pociągnąć na dno wiele prominentnych osób.

Jednak do napisania tego tekstu skłoniło mnie coś zupełnie innego niż rozważania na temat tego, co wie Nowak i czy kiedykolwiek użyje swojej wiedzy. Dziś będzie o wątku, od którego należy zacząć analizę sprawy byłego polityka PO.

Kilka dni temu na Twitterze o sprawie Nowaka dyskutowałem z Robertem Zielińskim, dziennikarzem śledczym TVN24, którego teksty zawsze czytam z dużym zainteresowaniem. Podczas wymiany poglądów stwierdził, że nie wyobraża sobie procesu byłego polityka. Dlaczego? „Jak sobie wyobrażasz proces biorącego ewentualne łapówki Sławomira Nowaka bez procesu dających łapówki? I to jeszcze biorącego ewentualnie łapówki za decyzje podejmowane na Ukrainie? Przecież to się kupy nie trzyma” – stwierdził Zieliński, dodając: „Wyobraź sobie sytuację, że rzekomi dawcy łapówek zostaną na Ukrainie uniewinnieni. Co wtedy?”. No właśnie. Postanowiłem to więc sprawdzić i przeanalizować.

Unijna kasa idzie za „nadzorczą”

Sławomir Nowak prezesem Ukrawtodoru, ukraińskiej agencji budującej drogi (to odpowiednik polskiej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad), został w październiku 2016 r. Wówczas też z automatu otrzymał status urzędnika państwowego (to bardzo ważne dla całej sprawy). Stanowiska na Ukrainie nigdy by pewnie nie objął, gdyby nie jego polityczny patron Donald Tusk. W tym czasie był premier od grudnia 2014 r. zajmował fotel przewodniczącego Rady Europejskiej, czyli był nieformalnym prezydentem Unii Europejskiej. Był więc niewątpliwie



Dla organów ścigania Sławomir Nowak to obrzydliwie skorumpowana postać, ale dla dawnych partyjnych kolegów, z byłym premierem Donaldem Tuskiem na czele, to polityczna ofiara | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

bardzo wpływową osobą na całym Starym Kontynencie.

To nie tajemnica, że Unii Europejskiej od lat zależało na ukróceniu na Ukrainie korupcji. Zresztą władze tego kraju, aby pokazać, że starają się walczyć z procederem łapówkarstwa, zdecydowały się powołać Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU), opierając się przy jego tworzeniu na rozwiązaniach i doświadczeniach polskiego CBA. Zresztą polskie Biuro pod kierownictwem Pawła Wojtunika szkoliło tamtejszych funkcjonariuszy.

Nowak, jako człowiek z zewnątrz, mający pełne poparcie UE, miał wprowadzić na Ukrainie wysokie standardy, pomagając tym samym wypłenić korupcję. Jako europejski „nadzorca” zarządzał wielomilionowymi unijnymi środkami przeznaczanymi na budowę i modernizację tamtejszych dróg. Miał być swego rodzaju szeryfem pilnującym, aby nie dochodziło do kradzieży i defraudacji.

Jednak były minister PO-PSL nie stanął na wysokości zadania. Nie tylko miał ulec pokusie łatwego wzbogacenia się, dostosowując do niechlubnych ukraińskich standardów, ale wręcz zbudować cały system mający zamaskować nielegalny proceder. Świadczyć o tym mają materiały zebrane wspólnie przez CBA i właśnie NABU.

Śledztwo pod auspicjami unijnej agencji

Dziś już wiemy, że na trop Nowaka wpadło CBA. Niezależnie wątek korupcji w Ukrawtodorze badało też NABU. Siły obydwu służb zostały połączone w listopadzie 2019 r., dziewięć miesięcy przed zatrzymaniem Nowaka. To wtedy powstał specjalny polsko-ukraiński zespół, który działa jako Joint Investigation Team (JIT). Ramy jego funkcjonowania są dokładnie określone. Opierają się na wzorcowej umowie Europolu o tworzeniu i działalności wspólne-

go zespołu dochodzeniowo-śledczego.

Pracę polsko-ukraińskiej grupy od początku koordynuje Eurojust (European Union Agency for Criminal Justice Cooperation). To unijna agencja, której celem jest wspieranie krajów Wspólnoty w walce z międzynarodową przestępczością zorganizowaną godzącą w interes i bezpieczeństwo UE. Tak właśnie zakwalifikowano całą sprawę. Dlaczego? Środki Ukrawtodoru na budowę dróg pochodziły z unijnych programów. Nowak miał więc rozdzielać za łapówki kontrakty finansowane z Brukseli! Poszkodowanymi są więc de facto nie tylko Ukraina, lecz także wszystkie kraje UE, w tym Polska. To tylko jeden z argumentów wskazujących, że trudno w tej sprawie mówić o politycznej zemście.

Od początku było też jasno określone, że polscy obywatele (jak Nowak) za przestępstwa na Ukrainie będą sądzeni w kraju na podstawie rodzimego prawa. Tak jak ukraiński wymiar sprawiedliwości na podstawie obowiązującego tam prawa będzie rozliczał pozostałych podejrzanych w całej aferze. Wyroki na Ukrainie nie będą jednak wiążące dla polskich sędziów.

„Nudne” międzynarodowe procedury

Warto więc podkreślić, że unijne przepisy, a także umowy Polski i Ukrainy oraz Ukrainy i UE, gwarantują, że późniejsze procesy prowadzone w obydwu krajach nie będą torpedowane proceduralnie poprzez np. podważanie dowodów czy zeznań świadków. Zresztą podobne zasady były już stosowane wcześniej przy okazji innych międzynarodowych śledztw, w których członkami JIT byli także przedstawiciele polskich organów ścigania. Sprawy te nie budziły jednak tak wielkich emocji jak ta dotycząca Nowaka. Stąd temat „nudnych” procedur międzynarodowych nie przebił się do opinii publicznej.

Dlatego być może Prokuratura Krajowa powinna oficjalnie poinformować o szczegółach tych procedur i ich znaczeniu dla późniejszych procesów sądowych. Na pewno pomogłoby to rozwiązać wątpliwości. Tym bardziej że sądowy proces Nowaka i pozostałych podejrzanych będzie jednym z najciekawszych po 1989 r. Ich obrońcy wykorzystają każdy element, aby choć trochę (nawet tylko medialnie) poprawić sytuację swoich klientów.



Lal Krishna Advani
(ur. 1927) indyjski polityk, minister spraw wewnętrznych w latach 1998–2004, wicepremier w latach 1999–2004

\\ Korupcja jest największym problemem, stojącym na przeszkodzie rozwoju społeczeństwa. Wynika ona z „anhakar” (ego) polityków, którzy myślą, że są wielcy oraz potężni, w związku z czym mogą robić, co tylko chcą. \\

FELIETON \ O Helladzie współczesnej i starożytnej

Grecja bliska, Grecja daleka

Zajmę się dziś państwem, które z jednej strony jest kolebką antycznej kultury, dającej obok rzymskiego prawa i chrześcijaństwa podwaliny pod cywilizację europejską. Z drugiej zaś dla wielu było przykładem kraju fatalnie zarządzanego, z permanentnym kryzysem gospodarczym, który zmuszał inne państwa do jego utrzymywania. Mowa oczywiście o Grecji.



Ryszard Czarnecki

To również kraj, który stał się przykładem dość brutalnych ingerencji może w mniejszym stopniu UE i jej instytucji, ale przede wszystkim największych państw, takich jak Niemcy i Francja. Nie chodzi tylko o aplikowanie przez nie – a raczej narzucanie – gospodarczej kuracji wstrząsowej lub terapii szokowej, czyli ekonomicznego zaciśnięcia pasa.

Premierzy Grecji z polskimi korzeniami...

Chodzi też o... wymianę premiera. To przecież pod ostrym naciskiem kanclerz Niemiec Angeli Merkel i prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego Grecy, chcąc nie chcąc, na ołtarzu współpracy z wielkimi, bogatymi i „trzymającymi władzę” państwami UE zgodzili się poświęcić premiera Jorgosa Papandreu. Był to co prawda socjalista, ale bronił swojego kraju przed narzucanymi z zewnątrz „obrożami” finansowymi, które miały owszem spowodować sanację gospodarki, ale jednocześnie bardzo zubożyć społeczeństwo.

Jorgosa Papandreu poznałem w czasie mojej oficjalnej wizyty w Grecji w 1998 r., gdy byłem ministrem do spraw europejskich w rządzie AWS–UW. Papandreu, pochodzący z dynastii politycznej rządzącej Helladą przez dziesięciolecia, był synem premiera Andreasa Papandreu i wnukiem premiera Jeoriosa Papandreu. Dla mnie ważne było to, że miał polskie korzenie, bo jego pradziadek, Zygmunt Mineyko, przybył do Grecji jako emigrant polityczny po powstaniu styczniowym. Ów Mineyko był teściem greckiego premiera, dziadkiem kolejnego greckiego premiera, pradziadkiem jeszcze kolejnego premiera Grecji. Czy to nie jest piękne, że w żyłach trzech premierów Grecji płynęła polska krew, a jako przodków mieli powstańców listopadowych (ojciec



Grecja została przyjęta do EWG jako 10. państwo członkowskie w 1981 r. i była najbiedniejszym krajem wspólnoty
| fot. Wikipedia/d

Zygmunta Mineyki) i styczniowych (sam Zygmunt)?

Grecy w Polsce

Grecja została przyjęta do EWG jako 10. państwo członkowskie w 1981 r. i była najbiedniejszym krajem wspólnoty. Zresztą do 2004 r., czyli akcesji do UE ośmiu krajów z naszego regionu oraz Malty i Cypru, Hellada wraz z Portugalią miały najniższy PKB na głowę mieszkańca w Unii Europejskiej. Jej przyjęcie do EWG było nagrodą za koniec dyktatury „czarnych pułkowników”.

Grecję i Polskę połączyły po II wojnie światowej tysiące emigrantów politycznych, komunistów, którzy przybyli stamtąd do naszego kraju, gdy nie udało się plan opanowania Hellady przez posłuszną Moskwie Grecką Partię Komunistyczną. Olbrzymia większość z nich trafiła na Dolny Śląsk, do Zgorzelca i innych miejscowości regionu.

Poznałem nie tyle ich, ile ich dzieci, owych Janisów, Chrystoforosów (to już polska pisownia), którzy czynnie włączali się w konspirację przeciwko... komunistycznej władzy. Zapewne

wbrew rodzicom, ale zgodnie z własnym sumieniem. Wielu z tych starszych Greków-emigrantów wyjechało później do ojczyzny swojej lub swoich rodziców. Tak naprawdę zostało ich u nas niewiele. A szkoda, bo przecież Rzeczpospolita tradycyjnie była oazą tolerancji na mapie Europy, do której przybywali polityczni i religijni uchodźcy. Dodajmy jednak: uchodźcy z chrześcijańskiej Europy...

Grecja, Euroland, katastrofa...

Grecja, co nie jest żadną tajemnicą, fałszując na potęgę statystyki ekonomiczne, została, zdecydowanie na wzrost, przyjęta do strefy euro, choć daleko było jej do spełnienia oficjalnie wyznaczonych ekonomicznych kryteriów. Przez dwie dekady funkcjonowania Eurolandu okazało się, że Ateny podobnie jak Madryt, Lizbona czy Rzym poniosły największe koszty tej polityczno-ekonomicznej operacji, której beneficjentami były głównie Niemcy, ale też np. Holandia. Paradoksem było to, że będąca poza strefą euro Polska musiała spłacać greckie długi.

Inna sprawa, że dyktowana przez Niemcy sanacja gospo-

darcza tego kraju przyczyniła się do wybuchu (trwających do dzisiaj) silnych nastrojów antyniemieckich. Pamiętam, że gdy reprezentowałem EKR, naszą grupę polityczną w europarlamencie, na zjeździe jednej z greckich partii politycznych, skądinąd współtworzącej później rząd (jej lider był wicepremierem i ministrem obrony), jakiegolwiek sceptyczne wypowiedzi o Niemczech wywoływały entuzjazm na sali. To, co mnie zaskoczyło, to obecność na owym partyjnym kongresie młodych ludzi, przybitych z bębni i piszczałkami, które towarzyszyły im przy skandowaniu haseł. Po raz pierwszy i ostatni na politycznym wiecu czułem się jak na stadionie piłkarskim...

Reparacje wojenne: Grecja i Polska – podobieństwa i różnice

Polskę i Grecję połączyła jeszcze jedna sprawa. Jest nią kwestia reparacji czy też odszkodowań ze strony Niemiec za gigantyczne straty poniesione przez nasze kraje w wyniku rozpoczętej przez Niemcy II wojny światowej i niemieckiej okupacji. To łączy. To, co jednak dzieli, to zupełnie inne podejście do sprawy niemiec-

kich reparacji podnoszonych przez rząd ze strony opozycji w Grecji i w Polsce.

Gdy w Parlamencie Europejskim europosłowie rządzącej w Polsce formacji zorganizowali konferencję, skądinąd z udziałem także niemieckich naukowców, którzy potwierdzali prawo naszego kraju do roszczeń od Niemiec – nie zjawiał się nikt, podkreślam: nikt (!) ze strony opozycyjnych europosłów. Gdy jednak Grecy zorganizowali podobną konferencję na temat odszkodowań ze strony Berlina, zjawili się na niej przedstawiciele wszystkich opcji politycznych, na co dzień zwalczających się jeszcze ostrzej niż w Polsce. W efekcie władze Niemiec przyznały w końcu, że istnieje temat reparacji dla Aten, odrzucając jednocześnie temat odszkodowań dla Polski...

Anegdoty o starożytnych Hellenach

Fascynuje mnie jako Polaka Europejska kultura starożytnej Grecji. Jej twórcy to przecież ojcowie naszej wspólnej rzymsko-grecko-łacińskiej cywilizacji. Warto przypomnieć kilka mądrości Grecji starożytnej. Czyż nie są ponadczasowe?

Jeden z przywódców stoików głoszących radykalny determinizm Zenon z Kition przyłapał kiedyś swojego niewolnika, gdy ten kradł. Kazał go wychłostać. Niewolnik rzucił gniewnie: „Moim przeznaczeniem jest kraść”. Na co filozof błyskawicznie uzupełnił: „I dostawać baty”.

O jednym z największych dramaturgów starożytnej Grecji Eurypidesie, autorze m.in. „Medei”, mówiono, że jest wrogiem kobiet. Gdy to usłyszał Sofokles, od razu dodał: „Ale nie w łóżku”.

Uznawany za pierwszego filozofa i matematyka w dziejach cywilizacji zachodniej Tales nie chciał się ożenić. Na monity własnej matki, żeby to uczynić, systematycznie mówił: „Jeszcze nie pora”. Gdy po jakimś czasie matka Talesa wróciła do tematu, znów stwierdzając, że czas najwyższy na ożenek, filozof odparł: „Już nie pora”.

OD POCZĄTKU \ Zaczyna się od języka

Terminologiczna walka o równość

Słowo „gender” jest dziś odmieniane przez wszystkie przypadki: w polityce, na uniwersytetach, przy rodzinnym stole. Wydawać by się mogło, że na pytanie „Co znaczy gender?” każdy odpowie bez chwili namysłu, a odpowiedzi będą, co do zasady, zbliżone. Nawet Google od dawna słowo „płeć” tłumaczy jako „gender”. Tymczasem rzeczywistość pokazuje, że wątpliwości co do znaczenia słowa „gender” nie tylko nie znikają, ale wręcz się mnożą.

Anna Kubacka
Karolina Pawłowska
Ordo Iuris

W styczniu br. rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar opublikował swoje oświadczenie i treść korespondencji z przedstawicielami polskiego rządu dotyczące pojęć „gender” i „gender equality”. Osią sporu stał się sprzeciw Polski wobec stosowania w pkt 2 projektu konkluzji prezydencji UE dotyczących „Karty praw podstawowych w kontekście sztucznej inteligencji i zmian cyfrowych” wyrażenia „gender equality”, ponieważ pojęcie to jest niejasne znaczeniowo. „Brak jego definicji i jednoznacznego rozumienia dla wszystkich państw członkowskich może sprawiać, że pojęcie będzie podlegać ewolucji, implikując dalsze problemy semantyczne” – wyjaśniał minister ds. europejskich Konrad Szymański.

W związku z powyższym Polska zaproponowała, by kontrowersyjny termin zastąpić niebudzącym żadnych wątpliwości znaczeniowych zwrotem „equality between women and men”. Za użyciem takiego sformułowania przemawia też to, że właśnie z jego zastosowaniem określono zasadę równości płci w najważniejszych obowiązujących dokumentach unijnych: Traktacie o Unii Europejskiej (art. 2 i 3 ust. 3) i Karcie praw podstawowych (art. 23).

Wciąż urzędujący RPO Adam Bodnar stoi z kolei na stanowisku, że pojęcie „gender” zostało uregulowane w tzw. statucie rzymskim (Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonym w Rzymie



Jak twierdzą ideolodzy ruchu gender, w to pojęcie wpisane są nierówne stosunki władzy, jakie miały się ukształtować między kobietami i mężczyznami na przestrzeni dziejów. Dla zwolenników tej koncepcji istniejące role płciowe i różnice między kobietami i mężczyznami są wynikiem opresji, której ofiarami stały się kobiety. Taka ideologiczna definicja nie odbiega daleko od marksistowskiego pojmowania historii | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

17 lipca 1998 r., a ratyfikowanym przez RP w 2001 r.), który określa to odnośni do dwóch płci: męskiej i żeńskiej w kontekście społecznym. Zdaniem RPO wąsko i wyraźnie zarysowany zakres znaczeniowy tego pojęcia w statucie rzymskim sprawia, że gender nie jest terminem nowym, nacechowanym ideologicznie czy niejednoznacznym. W liście skierowanym w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego Adam Bodnar sam wskazał, że gender equality ma być synonimem „równości kobiet i mężczyzn”.

Rodzi się zatem pytanie, skąd tak wielki sprzeciw budzi – z gruntu neutralne ideologicznie – sformułowanie „equality between women and men”, skoro chodzi tu jedynie o kwestię równości, a nie ideologii, która obok

zasady równości jest składową pojęcia „gender equality”?

Definicja gender

Czy rzeczywiście rozważania o znaczeniu słowa „gender” na gruncie prawnym można w tym miejscu zakończyć? Niestety, nie. Bo choć prawdą jest, że gender w świetle statutu rzymskiego jest określeniem neutralnym, to nie sposób nie brać pod uwagę ewolucji, jaką to pojęcie przechodziło na arenie międzynarodowej, licznych wątpliwości interpretacyjnych zgłaszanych przez wiele państw i silnego ładunku ideologicznego, jaki ten termin ze sobą niesie.

Przed wszystkim nie sposób jednak pominąć wyrażonej woli różnych środowisk, które zmierzają do nadania temu pojęciu znaczenia dalece bardziej kontrowersyjne-

go od tego przyjętego w statucie rzymskim. Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” zwracał na to już wielokrotnie uwagę, wyrażając swoje wątpliwości także w korespondencji z Komisją Europejską.

Poszukując znaczenia pojęcia „gender”, należy pamiętać, że swoją genezę ma ono w teoriach psychologicznych i socjologicznych. Szczególne miejsce zajmuje zaś w radykalnych koncepcjach tzw. drugiej i trzeciej fali feminizmu, w których główną osią rozważań były marksistowskie tezy o rzekomo opresyjnym charakterze instytucji rodziny. W piśmiennictwie wskazuje się, że gender oznacza „stworzone przez społeczeństwo: role, stereotypy, zachowania, aktywności i atrybuty, jakie dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla męż-

czyn i kobiet”. W drugim rozumieniu gender oznacza „perspektywę w nauce (...), w której zasadnicze znaczenie przypisuje się zróżnicowaniu płciowemu” (Małgorzata Fuszara, „Kategoria »gender« w naukach społecznych”, w: „Gender. Spojrzenie z różnych perspektyw”, Warszawa 2015). Podkreśla się też powszechnie, że w pojęcie „gender” wpisane są nierówne stosunki władzy, jakie miały się ukształtować między kobietami i mężczyznami na przestrzeni dziejów. Dla zwolenników tej koncepcji istniejące role płciowe i różnice między kobietami i mężczyznami są wynikiem opresji, której ofiarami stały się kobiety.

Jak czytamy w raporcie grupy specjalistów Rady Europy ds. gender mainstreaming, „gender to nie tylko społecznie skonstruowane

definicje kobiety i mężczyzny, lecz także społecznie skonstruowana definicja relacji pomiędzy płciami, obejmująca nierówną relację władzy skutkującą dominacją mężczyzn i podporządkowaniem kobiet w większości sfer życia” („Gender mainstreaming: Conceptual framework, methodology and presentation of good practices. Final report of activities of the Group of Specialists on Mainstreaming (EG-S-MS)”, Strasburg 2004).

Pomimo licznych wątpliwości i zarzutów wobec koncepcji płci w rozumieniu gender wysuwanych w literaturze pojęcie to było konsekwentnie forsowane, aż w końcu zostało włączone w oficjalny nurt dyskusji na forum instytucji międzynarodowych. Szczególnie silnie obecne jest ono w dokumentach o charakterze niewiążącym, gdyż brak powszechnego wsparcia państw dla tych koncepcji wciąż stanowi barierę dla całkowitej implementacji tego pojęcia do porządku prawnomiędzynarodowego.

Gender wobec prawa

Konstrukcja „gender” po raz pierwszy została użyta na szerszą skalę podczas obrad Światowej Konferencji Praw Kobiet w Nairobi w 1985 r. W dokumencie wieńczącym konferencję pojawia się ona wiele razy, choć nie stosuje się jej jeszcze zamiennie do pojęcia „sex”. Już w tym tekście wielokrotnie pojawiają się twierdzenia, że fizjologiczne różnice między kobietami i mężczyznami nie powinny uzasadniać istnienia różnych ról kobiecych i męskich; wskazuje się też, że potrzebne są głębokie zmiany społeczno-ekonomiczne, by je zwalczyć.

Dla propagandy pojęcia „gender” najistotniejsza była jednak Światowa Konferencja Praw Kobiet, która odbyła się 10 lat później w Pekinie. Debata wokół wieńczącego ją dokumentu końcowego obfitowała w liczne kontrowersje, m.in. to właśnie definicja pojęcia „gender” wzbudziła poważne wątpliwości wśród obradujących państw. Ostatecznie, pod wpływem nalegań dużej grupy państw członkowskich ONZ, przewodniczący konferencji wyraźnie zaznaczył, że „słowo »gender« zostało użyte w zwyczajnym, ogólnie akceptowanym znaczeniu, w jakim występuje w dokumentach ONZ” (miał tutaj na myśli niewiążące deklaracje dołączane wówczas do dokumentów końcowych kon-

ferencji ONZ). W powyższym stanowisku podkreślono też, że „nie zamierzano nadać nowego znaczenia temu terminowi, które różniłoby się od powszechnie akceptowanego”. Wobec tych licznych kontrowersji doprecyzowaniem pojęcia „gender” miał być art. 7 ust. 3 wspomnianego już wcześniej statutu rzymskiego.

Obserwując próby wprowadzenia pojęcia „gender” do dokumentów prawnych odbywające się na arenie międzynarodowej, nie sposób ignorować oczywistych intensywnych działań na rzecz odejścia od definicji zawartej w statucie rzymskim i otwarcia pojęcia „gender” na znacznie szersze spektrum desygnatów. Krokiem w kierunku zmiany interpretacji pojęcia „gender” stało się zalecenie ogólne Komitetu CEDAW nr 28 z 2010 r. W zaleceniu tym komitet monitorujący wykonywanie Konwencji o zwalczaniu wszelkich form przemocy wobec kobiet (CEDAW) z 1979 r. bez stosownego prawnomiędzynarodowego umocowania orzekł, że obecnemu w konwencji terminowi „płeć” („sex”) należy nadawać również znaczenie rodzaju („gender”). Jednocześnie zawarta w tym zaleceniu definicja „gender” ponownie manifestuje swój skrajnie ideologiczny charakter – gender ma oznaczać społecznie skonstruowane tożsamości, atrybuty i role mężczyzn i kobiet oraz społeczne i kulturowe znaczenie przypisywane biologicznym różnicom między płciami, które skutkują w hierarchicznych relacjach między kobietami i mężczyznami oraz w takim ulokowaniu władzy i praw, które ma faworyzować mężczyzn i defaworyzować kobiety. Ta charakterystyka pojęcia „gender” jest już tak bardzo odległa od prostej konstrukcji „równości kobiet i mężczyzn”, że próba określenia tych pojęć mianem synonimów staje się czystą abstrakcją.

Zresztą nawet unijna komisarz ds. równości Helena Dalli w oficjalnej korespondencji z Instytutem Ordo Iuris stanowczo podkreśliła, że terminy „sex” i „gender” nie powinny być traktowane zamiennie, jako że ich znaczenie jest zupełnie odmienne.

Ideologiczna bomba o nieobliczalnych skutkach

Ostateczny i jednoznacznie ideologiczny kierunek interpretacji pojęcia „gender” wytyczyła Konwencja Rady Europy o zwalczaniu prze-

mocy wobec kobiet i przemocy domowej z 2011 r., powszechnie znana jako konwencja stambulska. Już preambuła konwencji traktuje o przemocy wobec kobiet jako przejawie nierównych stosunków władzy między kobietami a mężczyznami na przestrzeni wieków, które doprowadziły do dominacji mężczyzn nad kobietami i dyskryminacji kobiet, a także uniemożliwiły pełny rozwój kobiet. Preambuła jednocześnie proklamuje „strukturalny charakter przemocy wobec kobiet jako przemocy ze względu na płeć”, uznając, że jako taka „stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, poprzez który kobiety są spychane na podległą pozycję względem mężczyzn”.

Konwencja wychodzi więc z założenia, że kulturowy sposób wyrażania się kobiecości w życiu społecznym (istnienie „genderowych” różnic między kobietami i mężczyznami) wyraża ideę niższości kobiet i stanowi przyczynę przemocy. Z tego też względu konwencja zobowiązuje państwa-strony (art. 12 ust. 1 konwencji) do prowadzenia inżynierii społecznej (działań niezbędnych, by promować zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wyko-

rczenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk) zgodnie z ideologicznymi założeniami koncepcji gender, którym daje wyraz konwencja. Nawet przemoc względem kobiet została określona w konwencji jako „gender-based violence” i zdefiniowana jako „przemoc skierowana przeciwko kobiecie, ponieważ jest kobietą, lub która dotyczy kobiety w nieproporcjonalnie większym stopniu”. Na gruncie koncepcji „gender-based violence” bycie kobietą – a kobietą w świetle tej teorii jest każdy, kto podejmuje społecznie skonstruowane role, działania, zachowania lub atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet – ma być czynnikiem generującym przemoc.

Znając powyższe definicje, założenia i koncepcje, nie sposób twierdzić, że gender to „po prostu płeć”, a gender equality to „po prostu równość”. Radykalne koncepcje feministyczne, teoria performatywności (zmienności) tożsamości płciowej i wciąż niezamknięty zakres znaczeniowy sprawiają, że termin ten stał się ideologiczną bombą o nieobliczalnych skutkach. Jednocześnie

w obliczu dążeń do wyrugowania klasycznego określenia „sex” słowo „gender” staje się kluczem mogącym otworzyć radykalnej ideologii dostęp do prawa rodzinnego czy polityki zdrowotnej, a więc dziedzin chronionych dotychczas przed zewnętrznym wpływem ze strony instytucji unijnych jako należących do wyłącznej prerogatywy państwa.

Sex czy gender?

Brak jasnej definicji i ograniczenia zastosowania kategorii „gender”, jak również postępujące zastępowanie tym terminem klasycznego pojęcia płci („sex”) budzą zatem istotne wątpliwości. Po pierwsze, określenie to definiuje płeć jako konstrukcję społeczną, ignorując jej biologiczny wymiar. Po drugie, sięga do dialektycznych koncepcji, szczególnie widocznych w doktrynie marksizmu. Różnicą jest tu wyłącznie zmiana środka ciężkości z walki klas na „odwieczną” walkę płci, którą zakończyć może jedynie zniesienie różnic między płciami.

Wreszcie brak jasnej definicji prawnej, w tym w ramach prawa podstawowego UE, sprawia, że pojęcie to pozostaje niejasne semantycznie. Rodzi to problemy choćby na gruncie polskich przepisów – jak bowiem odnieść szeroki zakres znaczeniowy określenia „gender”, u którego podstaw leży negacja doniosłości znaczenia płci pojmowanej w kategoriach naturalnych, do utrwalonego w polskim porządku prawnym podziału ze względu na „sex” – na kobiety i mężczyzn? Wprowadzenie kategorii „gender” spowodowałoby chaos interpretacyjny i stan niepewności prawa w momencie, gdy tak podstawowa kwestia jak możliwość zawarcia małżeństwa przez dwie osoby różnej płci zaczyna nastroczać problemy interpretacyjne

w obliczu forsowanej w teorii gender płynnej samoidentyfikacji w obrębie niczym nieograniczonej „tożsamości płciowej”.

Wprowadzenie terminu „gender” do obrotu prawnego (a przy okazji eliminowanie terminu „sex”) będzie zatem wyrazem akceptacji teorii zmienności „tożsamości płciowej” i otwarciem drogi do prawdziwej rewolucji m.in. w polskim prawie rodzinnym.

Równość ponad ideologią

W momencie, w którym pojęcie „gender” wyszło poza ramy teorii i przestało być wyłącznie przedmiotem rozważań psychologów i socjologów, a zaczęło funkcjonować w języku prawnym jako obiektywne zjawisko, gender przestało być koncepcją pewnej grupy badaczy, a stało się ideologią, która wpływać ma na metody zarządzania, administracji (gender mainstreaming), a nawet zarządzanie środkami budżetowymi (gender budgeting).

Tymczasem równość między kobietami i mężczyznami nie stoi w sprzeczności z akceptacją różności biologicznej, społecznej, psychologicznej kobiet i mężczyzn. Równość kobiet i mężczyzn polega m.in. na zagwarantowaniu obu płciom takich samych warunków rozwoju, włączając w to także możliwość wyboru różnych ścieżek życiowych bez ich wartościowania. Proste określenie „equality between women and men”, w świetle powyższych rozważań, zdaje się w tę równość wpisywać dalece lepiej niż ociekające ideologią „gender equality”.

.....
Anna Kubacka jest analitykiem Centrum Prawa Międzynarodowego Ordo Iuris.
Karolina Pawłowska jest dyrektorem Centrum Prawa Międzynarodowego Ordo Iuris.

OGŁOSZENIE PŁATNE



**KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA,
ODDZIAŁ TERENOWY W OLSZTYNIE**

ogłasza pierwszy (I) przetarg ustny (licytacja) ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej , położonej w woj. warmińsko-mazurskim pow. iławski, gmina Zalewo, obręb Wieprz – działki nr 120/4, 120/5 o łącznej powierzchni 28,9321 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 855 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 maja 2021 roku, o godz. 12:00 w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 34.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 524 88 23 lub Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: www.kowr.gov.pl.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Policzmy się dla Polski 08:40 Ranczo (91) - serial 09:35 Komisarz Alex (31) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (299) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (960) - serial 15:00 Wiadomości	06:25 Coś dla ciebie 06:50 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:10 Policzmy się dla Polski 11:25 Rodzinka.pl (127) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2428) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (94) - serial 14:05 Va banque - teleturniej	06:00 Ukryta prawda (1154) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Mile wieści - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (1252) - serial 12:50 Ukryta prawda (1155) - serial 13:50 Ukryta prawda (734) - serial 14:55 Szpital (389) - serial 16:00 LAB (45) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (166) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (167) - serial 09:40 Sekrety rodziny (112) - serial 10:40 Dlaczego ja? (439) - serial 11:40 Gliniarze (432) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1026) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1072) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (548) - serial 17:00 Gliniarze (557) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3216) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Niezniszczalni 2 - film sens., USA 2012 22:25 Jack Reacher: Jednym strzałem - film sensacyjny, USA 2012	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:15 Magazyn filmowy Piotra Gońka 09:40 Postaw na zdrowie 10:00 Telezakupy 10:15 Polityczna kawa 11:00 Telezakupy 11:15 W punkt 12:10 Telezakupy 12:25 Na pomoc! 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:15 Telezakupy 14:30 Republika Pyta 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Na pomoc! 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Republika Pyta 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:30 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Wichura. Zielony Trójkąt: Wichura - Zielony Trójkąt 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Nie oplataj mnie śmierci 15:30 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Natura obiektywnie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Kaplica Pamięci 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (392) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3792) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (377) - serial	14:35 Na sygnale (272) - serial 15:05 Górczy ratownicy (48) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (36) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (20) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (95) - serial	18:00 Ukryta prawda (1253) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3206) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:30 Szeffowie wrogowie - komedia, USA 2011. Nick, Kurt i Dale są przekonani, że jedyną rzeczą, która może uczynić ich życie bardziej znośnym, jest pozbycie się ich na wskroś nieznoszących szefów. Swoją plan postanawiają wprowadzić w życie.	01:05 W ciemności - dramat wojenny, Kanada/Niemcy/Polska 2011. Wojenne losy rodziny Chigerów oraz kilkunastoosobowej grupy Żydów ukrywających się przez czternaście miesięcy w lwowskich kanałach dzięki pomocy lwowskiego kanalarza.		
WIECZOREM	21:00 Teatr Telewizji: Pracownia krawiecka - sztuka Jean-Claude'a Grumberga 22:35 7 miliardów 700 milionów i co dalej? - film dok., Wielka Brytania 2020 23:40 Warto rozmawiać - talk-show 00:40 Orchidea miłości - komedia, USA 2016 02:15 Lato w Prowansji - dramat obyczajowy, Francja 2014	19:35 Barwy szczęścia (2428) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2429) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1583) - serial 21:50 Mata Hari (11) - serial 22:45 The Good Doctor 2 (28) - serial 23:40 Syn Szawla - dramat obycz., Węgry 2015. 01:35 Warto kochać (54) - serial	00:30 Strzelec (10) - serial 01:35 Co za tydzień 02:15 Uwaga!			

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bałagan w „zielonej stolicy”



W numerze 15/2021 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniowicza „Trzaskowski utonie w śmieciach”. Narastają problemy Rafała Trzaskowskiego z gospodarką odpadami w stolicy. W geście rozpaczary Warszawa postanowiła uruchomić kampanię społeczną, w której zrzuca winę za podwyżki za wywóz odpadów na rząd. W taki przekaz nie wierzą już nawet miejscy urzędnicy, a także prezes MPO Włodzimierz Karpiński. Krew poczuł politycy prawicy, którzy liczą na to, że sytuacja polityczna w stolicy się odwróci.

W oczekiwaniu na USS „Harvey C. Barnum, Jr.”

US NAVY \ W tym miesiącu w Bath Iron Works, stoczni należącej do General Dynamics, odbyła się uroczystość położenia stępki pod okręt USS „Harvey C. Barnum, Jr.” (DDG 124). To kolejny niszczyciel rakietowy typu Arleigh Burke Flight IIA Technology Insertion, który zasili Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych.

Położenie stępki pod USS „Harvey C. Barnum, Jr.” odbyło się 6 kwietnia w stoczni w Bath w stanie Maine. Okręt ten ma zostać wprowadzony do służby w 2024 r. To ostatni z grupy dziewięciu niszczycieli rakietowych Flight IIA Technology Insertion (TI) zamówionych w 2013 r. przez US Navy – część z nich powstawała w stoczni Ingalls Shipbuilding należącej do koncernu Northrop Grumman.

Okręt został nazwany na cześć emerytowanego płk. Harveya C. Barnuma juniora, nagrodzonego m.in. Medalem Honoru. Ten był wojskowy służący w Korpusie Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych odznaczył się wielką odwagą podczas wojny w Wietnamie. 18 grudnia 1965 r. jako porucznik przejął dowodzenie nad swoim oddziałem po śmierci kapitana. Zmysł taktyczny i umiejętność dowodzenia wykazane przez Barnuma umożliwiły skuteczną obronę przed nieprzy-



Wieloletnia umowa na budowę niszczycieli rakietowych typu Arleigh Burke została podpisana pomiędzy General Dynamics a Marynarką Wojenną Stanów Zjednoczonych w 2013 r. | fot. US Navy/d

jacielem oraz udany kontratak, który przeprowadzono w prowincji Quang Tín.

Okręty typu Arleigh Burke IIA Technology Insertion mają wyporność 9217 ton, liczą 160 m dłu-

gości i 20 m szerokości. Na pokładzie okrętu znajdują się hangar oraz lądowisko dla dwóch śmigłowców Sikorski SH-60 Seahawk. Napęd zapewniają cztery turbiny gazowe o łącznej

mocy 100 tys. koni mechanicznych, które umożliwiają rozpędzenie się jednostki do 30 węzłów. Te niszczyciele są wyposażone w najnowszą wersję systemu kierowania walką

AEGIS wraz z radarem AN/SPY-1D, który może namierzać zbliżające się: samoloty, drony, śmigłowce, pociski balistyczne oraz rakiety manewrujące.

Uzbrojenie okrętu stanowią: dwie wertykalne wyrzutnie rakiet mieszczące 96 pocisków manewrujących (przeciwokrętowych, do zwalczania okrętów podwodnych i przeciwlotniczych, a także woda-ziemia), armata kal. 127 mm Mk 45, system artyleryjski obrony bezpośredniej CIWS i wyrzutnie torped Mk 32.

Okręty typu Arleigh Burke mogą być wykorzystywane w różnego rodzaju operacjach: pokojowych, zarządzania kryzysowego, a także projekcji siły. Uzbrojenie, w jakie są wyposażone, umożliwia im prowadzenie operacji zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych, obrony powietrznej, a także operacji uderzeniowych.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak



POLAK W ANGIELSKIEJ EKSTRAKLASIE

PREMIER LEAGUE \ Zespół Norwich City, którego piłkarzem jest Przemysław Płacheta, awansował do angielskiej ekstraklasy. Do końca rozgrywek Championship (drugi poziom ligowy) pozostały jeszcze cztery kolejki. Norwich w poprzednim sezonie spadł z Premier League.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 2021

SPORT

19

BUNDESLIGA \ Hansi Flick po sezonie odchodzi z Bayernu Monachium

Lewandowski bez trenera

Trener Hansi Flick chciałby po sezonie 2020/2021 zrezygnować z prowadzenia Bayernu Monachium, którego piłkarzem jest kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski. – Powiedziałem władzom klubu, że chciałbym rozwiązać kontrakt – oznajmił w wywiadzie dla telewizji Sky. Flick jest najpoważniejszym kandydatem do zastąpienia Joachima Löwa na stanowisku selekcjonera reprezentacji Niemiec.

Artur Szczepaniak

O swojej decyzji niemiecki szkolenowiec, który w ubiegłym sezonie z bawarskim zespołem odniósł zwycięstwa we wszystkich rozgrywkach, poinformował w sobotę, po wygranym 3:2 wyjazdowym meczu Bundesligi z VfL Wolfsburg.

– To jest moje życzenie, ale wiem, że mam ważny kontrakt. Najważniejsze dla mnie było, by drużyna dowiedziała się o mojej decyzji jako pierwsza i bezpośrednio ode mnie. W ostatnim czasie pojawiło się wiele spekulacji na mój temat – przyznał 56-letni Flick, który z Bayernem jest związany umową do czerwca 2023 r. O tym, że Flick może odejść z Monachium, mówiło się już od jakiegoś czasu. Media piszą, że ma zostać selekcjonerem niemieckiej reprezentacji. Na tym stanowisku miałby zastąpić Joachima Löwa, który kadrę opuszcza po mistrzostwach Europy.

– Moja przyszłość nie jest pewna i niczego więcej w tej chwili nie mogę powiedzieć. Nie było dotychczas żadnych rozmów między mną a niemieckim związkiem, ale oczywiście objęcie kadry jest opcją, nad którą zastanowiłby się każdy trener – zaznaczył.

W zeszłym sezonie Flick prowadził Bayern do zwycięstwa w Lidze Mistrzów, Superpucharze Europy, Bundeslidze, klubowych mistrzostwach świata, Pucha-



Hansi Flick w poprzednim sezonie zdobył z Bayernem sześć trofeów | fot. Frank Hoermann / SVEN SIMON / ddp images/Forum

rze i Superpucharze Niemiec. W tym roku nie idzie mu już tak dobrze. Drużyna odpadła w ćwierćfinale Champions League, nie gra też już o krajowy puchar. Jest za to bliska wywalczenia dziewiątego z rzędu tytułu mistrza kraju. Pięć kolejek przed końcem sezonu ma siedem punktów przewagi nad drugim RB Lipsk.

Na pytanie, dlaczego chciałby zrezygnować z prowadzenia piłkarzy Bayernu, odpowiedział: – To są rzeczy, o których wolałbym publicznie nie mówić. Omówiłem je

z władzami klubu. Chciałbym jednak zaznaczyć, że jestem wdzięczny za możliwość pracy z takim zespołem. Jestem dumny z tego, że udało mi się prowadzić tak wspaniałą drużynę. Bayern jest obecny w moim życiu od dzieciństwa. Byłem wielkim fanem tego klubu, a moimi idolami byli Gerd Müller, Paul Breitner, Kalle Rummenigge.

Nie jest tajemnicą, że Flickowi nie jest po drodze z dyrektorem sportowym Hasanem Salihamidżiciem. Ostatnio zapytany o konflikt odparł:

– Każdy z nas wykonuje swoją pracę. To tyle.

Jak podawały niemieckie media, obaj kłócili się od samego początku. Ostatnio nawet publicznie.

Decyzję Flicka skomentowali już niektórzy zawodnicy bawarskiej ekipy. – Musimy wszyscy podejść do tego spokojnie i na swój sposób się z tym pogodzić – skomentował bramkarz Manuel Neuer, a Thomas Müller dodał: – Przez te półtora roku Hansi zostawił w szatni i na boisku mnóstwo energii. Trzeba mieć

bardzo grubą skórę, by być trenerem w takim klubie jak Bayern Monachium. W rozmowie z nami nie podał przyczyny swojej decyzji, ale my tego też od niego nie oczekujemy. Za nami intensywny i dobry czas.

W Wolfsburgu nie było Lewandowskiego, który dochodzi do siebie po kontuzji kolana.

Niemieckie media uważają, że naturalnym kandydatem na miejsce Flicka jest obecny trener RB Lipsk Julian Nagelsmann.

Polki zagrają o finał

TENIS \ Magdalena Fręch i Katarzyna Kawa pokonały brazylijską parę Carolina Meligeni Alves, Luisa Stefani 1:6, 6:2, 6:4 w deblu rozstrzygającym mecz play-off tenisowych rozgrywek Billie Jean King Cup. Polki wygrały całą rywalizację 3:2 i awansowały do finałowych baraży.

Kapitan polskiej reprezentacji Dawid Celt przed decydującym starciem zmienił ponownie skład. Najpierw bowiem debiutującą w kadrze Weronikę Falkowską miała zastąpić Urszula Radwańska i zagrać z Paulą Kanią-Choduń. Ostatecznie na kort wyszły

zwyciężczynie dwóch wcześniejszych singli Fręch i Kawa. Zmienił się też skład pary brazylijskiej.

Pierwsze dwa jednostronne sety nie przyniosły wielkich emocji. Potem w bytomskiej hali Na Skarpie zrobiło się dużo ciekawiej, dzięki dłuższym

wymianom piłki. Przy stanie 4:4 jedno z zagrań Brazylijek wywołało spore poruszenie w polskiej ekipie, jeszcze podczas gry. Spiker poprosił obecnych o powstrzymanie emocji. I to w sytuacji, kiedy trybuny – z powodu obostrzeń epidemicznych – były puste.

Ostatniego, 10. gema trzeciego seta Polki wygrały do zera i mogły wraz z całą ekipą skakać z radości po wywalczeniu awansu do przyszłorocznych baraży o prawo gry w finałowym turnieju Billie Jean King Cup (dawniej Puchar Federacji).

– To był najtrudniejszy do prowadzenia mecz w mojej karierze kapitana. Było mnóstwo trudnych decyzji. Wystawiłem taki duet, bo był najbardziej zgrany. One już ze sobą grały z sukcesami. Uznałem, że trzeba na taki skład postawić, i się nie zawiodłem – wyjaśnił Celt.

Kawa przyznała, że choć nie podołała presji w singlu, to cieszy się z wygranej w grze podwójnej.

– Odwróciłyśmy z Magdą losy tego meczu i wygrałyśmy decydującego debla. To było ważne spotkanie i czułyśmy to na swoich barkach. Kiedy na korcie nie idzie tak, jak powinno, trzeba szukać innej drogi, zdobyć się na odwagę. Potrzebowałyśmy energii, a śmiech ją daje. Mamy z Magdą dobry kontakt, śmiech nieraz nam pomagał – tłumaczyła zachowanie na korcie Kawa.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

PRAWO

18

TV/OBRONA NARODOWA

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

ŻUK ZE SPORYM AWANSEM W RANKINGU

TENIS \ Kacper Żuk wygrał tenisowy challenger ATP w chorwackim Splicie. Polak pokonał w finale Francuza Mathiasa Bourgue'a 6:4, 6:2. Żuk w światowym rankingu zajmuje 212. miejsce, ale dzięki temu sukcesowi przesunie się na najwyższą w karierze 172. pozycję.

20

PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PKO BP EKSTRAKLASA \ Piąty z rzędu mecz bez wygranej Lecha Poznań

Skorża nie odmienił Kolejorza

Maciej Skorża wrócił do ekstraklasy. Bilans ostatnich dziewięciu spotkań na tym poziomie rozgrywek nowego trenera Lecha Poznań od soboty jest taki: zero wygranych, dwa remisy i siedem porażek. Do tej ostatniej rubryki dopisał się Raków Częstochowa, który ograł Kolejorza 3:1.

Artur Szczepanik

To był szczególnie mecz w Bełchatowie. Po pierwsze dlatego, że miał być rozegrany w Częstochowie. Finałści Pucharu Polski po Świętach Wielkanocnych mieli w końcu się przenieść na swój nowy obiekt. Nie udało się jednak zrealizować inwestycji w terminie i piłkarze Rakowa mieli dzięki temu okazję godnie pożegnać się ze stadionem w Bełchatowie, gdzie w roli gospodarzy występowali od lipca 2019 r. Według zapowiedzi szefów klubu od piątkowego spotkania ze Śląskiem Wrocław domowe mecze mają rozgrywać na przebudowywanym obiekcie w Częstochowie.

Po drugie, mecz był szczególnie, bo pięciolecie swojej pracy w Rakowie obchodził trener Marek Papszun. Jubileusz został godnie uczczony.

Po trzecie w końcu, mecz w Bełchatowie był powtórny debiutem Macieja Skorży w Lechu, po niemal pięciu latach przerwy. I tu nastąpił pierwszy zgrzyt podczas tej piłkarskiej fiesty.

Efekt nowej miotły w Lechu nie zadziałał. Kolej-



Maciej Skorża powrócił do Polski po czterech latach spędzonych w Emiratach Arabskich | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

orz rozegrał fatalny mecz i w sobotę do pięciu przedłużył serię ligowych spotkań bez wygranej.

Od początku inicjatywa należała do gospodarzy, którzy z dużą łatwością przedstawiali się pod bramkę rywali. Częstochowianie dość szybko, bo już w 10. minucie, udokumentowali swoją przewagę. Goście gola stracili po rzucie rżnym, przy którym nie popisała się obrona Kolejorza. Po dośrodkowaniu Marcina Cebuli piłka minęła bowiem kil-

ku piłkarzy Lecha, co wykończył Chorwat Fran Tudor. Przed upływem 30 minut gry prowadzenie Rakowa – również po uderzeniu głową i asyście Cebuli – podwyższył Kamil Piątkowski.

Nieco więcej jakości przyjeźdni pokazali na początku drugiej połowy, kiedy zdobyli kontaktową bramkę. Dobre zagranie rezerwowego Czecha Jana Sýkory wykorzystał niepilnowany w polu karnym Mikael Ishak. Szwed strzelił swojego 10. gola w tym sezonie

ekstraklasy. Ozdobą meczu było jednak trafienie Cebuli, który po podaniu Piątkowskiego uderzeniem nożycami pokonał bramkarza Lecha i w 56. minucie odzyskał dla Rakowa dwubramkowe prowadzenie.

Zwycięstwo gospodarzy mogło być wyższe. W 60. minucie przed stratą kolejnej bramki zespół Skorży uratował bowiem Michał Skóraś, wybijając piłkę z linii bramkowej po strzale głową Piątkowskiego, a w 78. minucie Łoty-

sza Vladislavs Gutkovskisa w sytuacji sam na sam zatrzymał Mickey van der Hart.

– Największe pretensje mam do siebie, do moich złych decyzji, jeśli chodzi o pomysł na ten mecz – przyznał Skorża. – Muszę powiedzieć, że kompletnie się to nie sprawdziło. W pierwszej połowie nie graliśmy tego, co zamierzaliśmy. To był pomysł, który nie pasował zespołowi i który ewidentnie przedobrzyłem – przyznał Skorża.

25. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Podbeskidzie Bielsko-Biała	0:2 (0:1)
Górniki Zabrze	
– Śląsk Wrocław	1:1 (1:0)
Wisła Kraków	
– Warta Poznań	0:1 (0:0)
Raków Częstochowa	
– Lech Poznań	3:1 (2:0)
Lechia Gdańsk	
– Piast Gliwice	2:2 (0:1)
Stal Mielec	
– Zagłębie Lubin	0:2 (0:1)
Wisła Płock	
– Jagiellonia Białystok	2:2 (0:1)
Mecz Legia Warszawa	
– Cracovia zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”	

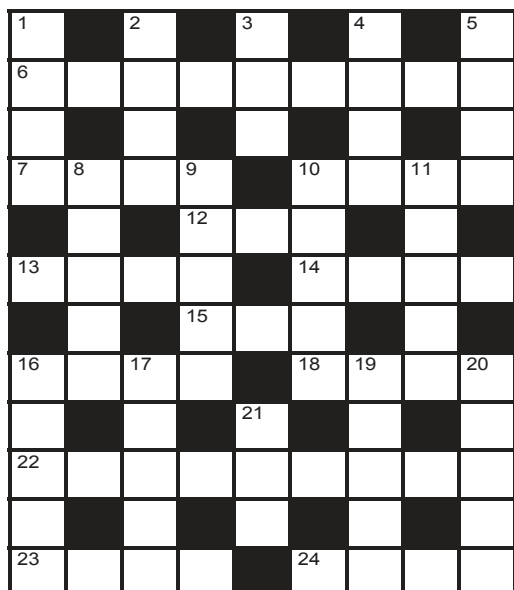
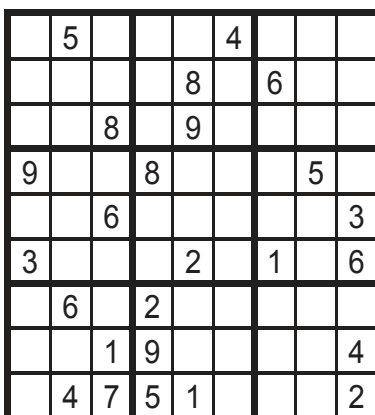
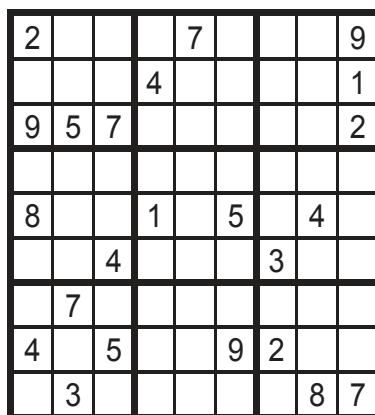
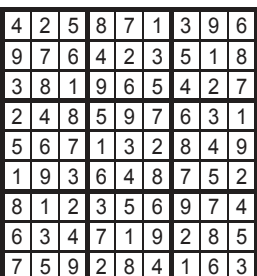
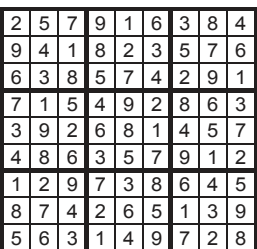
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- chodzi do szkoły
- sądowe dokumenty
- tatrzańska łąka
- Olsen, żużlowiec
- mieszkaniec Baku
- portowa poczekalnia
- drugi plan obrazu
- "... z Zielonego Wzgórza"
- gruby koc
- jedna z muz
- korallowa wyspa
- częstka pierwiastka

PIONOWO

- między kafelkami
- główny składnik powietrza
- afrykańska antylopa
- miododajne drzewo
- zaporą na rzece
- syn cioci
- główna tętnica
- król Judei, prześladowca chrześcijan

- na czele wyścigu
- ma swojego generała
- lodowy domek
- owoc pracy
- ostrzega przed niebezpieczeństwem
- serial z Talarem

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkut
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

WROCŁAW XXX SESJA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Antyobywatelskie zachowanie opozycji

Takie działanie jest skierowane przeciwko społeczności tego regionu. To jest bardzo smutne i trzeba ubolewać, że nie patrzy się na wyborców i dobro mieszkańców, lecz bez przerwy toczy się jakaś niezrozumiała gra polityczną – powiedziała Małgorzata Calińska-Mayer, radna PiS



Wiele emocji wzbudził pomysł przeniesienia Muzeum Poczty i Telekomunikacji z Wrocławia do Lubina | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

XXX Sesja Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyniosła wiele burzliwych dyskusji. Najwięcej kontrowersji wzbudziły sprawy wsparcia Zagłębia Turoszowskiego z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji oraz przeniesienia Muzeum Poczty i Telekomunikacji z Wrocławia do Lubina.

Janusz Gajdamowicz

W wrześniu 2020 r. radni sejmiku wyrazili poparcie dla sprawiedliwej transformacji Zagłębia Turoszowskiego. Wtedy wszyscy byli w tej sprawie jednomyślni. Tym razem projekt dotyczący kopalni Turów, za sprawą radnych Koalicji Obywatelskiej, nie wszedł do porządku obrad. Na taką postawę KO zareagował marszałek województwa Cezary Przybylski. – Niedopuszczenie do debaty nad tą niezwykle ważną społecznie i gospodarczo kwestią wprost dotyczącą tysięcy Dolnoślązaków uważam za działanie skandaliczne i antyobywatelskie – powiedział.

– Nie możemy zrozumieć, dlaczego KO była przeciwna stanowisku dotyczącemu Turowa, przecież było ono przedstawione po to, aby wzmocnić na-

sze stanowisko w sprawie funduszy europejskich oraz żeby wobec nadchodzącej likwidacji kopalni ratować ten region i miejsca pracy – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Małgorzata Calińska-Mayer, radna klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Takie działanie jest skierowane przeciwko społeczności tego regionu. To jest bardzo smutne i trzeba ubolewać, że nie patrzy się na wyborców i dobro mieszkańców, lecz bez przerwy toczy się jakaś niezrozumiała gra polityczną – dodała radna.

Sejmik jednogłośnie zdecydował o połączeniu Dolnośląskiego Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku oraz Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu, radni wyrazili też zgodę na połączeniu samorządowych instytucji kultury – Dolnośląskiego Centrum Filmowego oraz Strefy Kultury Wrocław. Wyasygnowano tak-

że środki na budowę dróg dojazdowych do obszarów wiejskich. Minutą ciszy uczczono pamięć śp. prof. Jana Waszkiewicza, pierwszego marszałka województwa dolnośląskiego.

Wiele emocji wzbudził pomysł przeniesienia Muzeum Poczty i Telekomunikacji z Wrocławia do Lubina. – Muszę przypomnieć, że na początku stycznia marszałek Przybylski – nic z nami nie uzgadniając – przedstawił w jednej z rozgłośni radiowych taką właśnie propozycję – mówi nam radna Calińska-Mayer. – Już wtedy przedstawiliśmy nasze stanowisko w tej sprawie i nie zgodziliśmy się na to, bo to jest nasza wieloletnia wrocławska tradycja oraz unikatowe, wielkie i wartościowe zasoby. Podjęliśmy odpowiednie działania w Ministerstwie Kultury i Poczcie Polskiej aby znaleźć środki na remont i utrzymanie tego muzeum – dodała na koniec radna PiS.



DOLNY ŚLĄSK

Organizacja punktów szczepień

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski poinformował o poszerzeniu bazy szczepień w regionie, dzięki czemu będzie można za szczepić więcej osób niż dotychczas. W punktach szczepień powszechnych (PSP) zlokalizowanych w miastach do 50 tys. mieszkańców każdego dnia wykonywanych będzie ok. 200 zastrzyków. Punkty w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców mają mieć wydajność na poziomie 500 dawek. Pilotażowy punkt szczepień w województwie dolnośląskim zlokalizowany będzie w Legnicy, w Hali

Widowskowo-Sportowej przy ulicy Lotniczej. Swoją działalność rozpocznie już w najbliższy poniedziałek. – Chciałbym podziękować wszystkim samorządowcom za pomoc w organizacji powszechnych punktów szczepień. Nasza współpraca umożliwi sprawną realizację Narodowego Programu Szczepień na Dolnym Śląsku – mówił Jarosław Obremski. – Rozwijamy infrastrukturę, ale również poszerzamy kadrę. Uprawnieni do kwalifikacji i szczepienia są lekarze, stomatolodzy, felczerzy, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, diagnosty laboratoryjni, farmaceuci oraz fizjoterapeuci – dodał wojewoda.

(jw, DUW)



MODERNIZACJA \ Ponad 19 mln zł samorząd województwa dolnośląskiego przeznaczy na modernizację blisko 100 dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Pieniądze trafią do 85 gmin i 24 powiatów w całym regionie. Najwięcej środków przeznaczono na realizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych – to ponad 16 mln zł – mówi marszałek Cezary Przybylski.

foto: UMWD/d

OSSOLINEUM

Konserwacja „Pana Tadeusza”

Konserwatorzy z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zbadają skuteczność odkwaszenia manuskryptu „Pana Tadeusza” po upływie 12 lat od konserwacji.

Manuskrypt „Pana Tadeusza” powstał w latach trzydziestych XIX w., w epoce, kiedy diametralnie zmieniała się technologia produkcji papieru. – W 1799 r. została wynaleziona maszyna papiernicza i powoli papier czerpany wypierany był przez ten produkowany maszynowo. Dodatkowo do masy papierowej zaczęto dodawać klej żywiczny – ałunowy, który w momencie dostawiania się do masy papierowej stanowił substancję zakwaszającą, a w miarę upływu lat wytwarzał się tam kwas siarkowy. Rosnące zapotrzebowanie na papier spowodowało też, że zaczęto szukać tańszych surowców do jego produkcji – wyjaśniła Katarzyna Krocak, główny konserwator zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jak wskazała, kolejnym czynnikiem zakwaszającym papier mogą być też tlenki siarki i azotu znajdujące

ce się w zanieczyszczonym powietrzu. Zakwaszony papier staje się kruchy, łamliwy, żółknie, ulega degradacji, a na końcu całkowitemu rozkładowi. Krocak dodała, że rękopis „Pana Tadeusza” powstał na różnorodnych papierach: pierwsze księgi zapisane zostały w brulionie z kartami z papieru czerpanego, pozostałe części spisane są na różnych papierach – najczęściej jednak wytworzonych maszynowo. W momencie wybuchu II wojny światowej rękopis zdeponowano w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Stamtąd w 1944 r. wywieziono go do Krakowa, a następnie do Zagrodna. Tam też został odnaleziony po zakończeniu wojny i w 1947 r. trafił do odradzającego się we Wrocławiu Ossolineum.

.....
(jw. PAP)

UCHWAŁA KRAJOBRAZOWA

Uporządkują przestrzeń publiczną

We Wrocławiu rozpoczynają się konsultacje ws. projektu uchwały krajobrazowej. Obszerny dokument ma na celu wprowadzenie zasad, które uporządkują przestrzeń publiczną w zakresie reklam, małej architektury oraz ogrodzeń.

Przestrzeń, w której żyjemy, powinna być przyjazna. Ta idea przyświecała nam podczas tworzenia zapisów uchwały krajobrazowej. Chcemy uporządkować Wrocław m.in. pod kątem nośników reklamowych w naszym mieście – mówi Jacek Barski, dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta. Dotyczy to trzech obszarów tematycznych: nośników reklamowych, małej architektury i ogrodzeń. Najbardziej szczegółowe zasady zostały ustalone dla tych pierwszych. Zapisy projektu uchwały nie wykluczają ich całkowicie z przestrzeni miasta, lecz porządkują ich obecność na terenie Wrocławia. Najbardziej ograniczona będzie możliwość umieszczania reklam wielkoformatowych oraz tablic reklamowych na budynkach. – Tego typu reklamy bardzo mocno ingerują w najbliższe otoczenie, dominują, nadmiernie zwraca-

ją naszą uwagę swoim przekazem – tłumaczy Jacek Barski. – Chciałbym jednak podkreślić, że celem nie jest powszechna likwidacja nośników reklamowych i szyldów, lecz ich porządkowanie, tak by nie zaburzały przestrzeni publicznej i jednocześnie same stały się bardziej czytelne. Uchwała krajobrazowa reguluje także standardy jakościowe małej architektury oraz zasady jej lokalizacji w mieście. Szczególną uwagę poświęcono wiatom śmietnikowym. Tam, gdzie to możliwe, powstawać będą estetyczne wiaty, osłony śmietnikowe, które dodatkowo obrastać będą roślinnością. Do 24 maja br. urząd miasta będzie zbierał uwagi mieszkańców. Następnie przekonsultowany z mieszkańcami projekt zostanie przedstawiony radnym miejskim do głosowania.

.....
(jw. UMW)

Trwają konsultacje społeczne dotyczące przyszłości mostów Osobowickich, a magistrat czeka na opinie wrocławian, związane z rozwiązaniami komunikacyjnymi, jakie powinny zostać zastosowane przy projektowaniu nowej formuły tych ważnych dla miasta odrzańskich przepraw.

Janusz Gajdamowicz

Konsultacje rozpoczęły się od internetowej prezentacji nowych wariantów regulujących ruch pieszych, rowerzystów, samochodów i komunikacji miejskiej. Wśród czterech podstawowych pomysłów na nowe rozplanowanie ruchu na mostach Osobowickich (są dwa: północny i południowy) znalazły się m.in. takie, które zdecydowanie preferują ruch pieszych i rowerzystów, spychając jednocześnie samochody na jeden pas ruchu wraz z pojazdami komunikacji miejskiej. Oczekiwana przez mieszkańców specjalna kładka rowerowa potraktowana została jako opcja zapasowa i ze względu na koszty budowy oraz walory estetyczne przedstawiona jako opcja zapasowa, więc raczej nie można liczyć na jej realizację. Wiele emocji wzbudził także brak możliwości skrętu z obu mostów w stronę ul. Osobowickiej i proponowana w to miejsce tzw. nawrotka umieszczona w jeszcze nie do końca wiadomym odcinku ul. Bałtyckiej.

Trzeba przypomnieć, że ta wybudowana w latach 1895–1897 przeprawa przez Odrę, jest jednym z najbardziej naważnych punktów w ruchu ulicznym Wrocławia, a korzystają z niej niemal wszyscy mieszkańcy północnych osiedli miasta oraz wielu gości przyjeżdżających do stolicy Dolnego Śląska z okolicznych wsi i miasteczek. Już podczas internetowych prezentacji padło wiele pytań dotyczących przebudowy i remontu, a uczestniczące w nich osoby pytały o symulacje i badania ruchu oraz statystyki dotyczące poszczególnych wariantów. W odpowiedzi usłyszeli, że takie badania przeprowadzone zostaną dopiero po wyborze jednego z nich, bo teraz nie ma możliwości ani środków, aby ich dokonać.

Kontynuacją konsultacji było zbieranie opinii w punkcie stacjonarnym umieszczonym w sobotnie przedpołudnie na znajdującej się między przeprawami ul. Pasterskiej. Zainteresowani remontem mieszkańcy dopytywali o jego szczegóły, wyrażali swoje opinie, a także zapisywali uwagi na specjalnie przygotowanych kartach, które wrzuca-

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Powraca t mostów O

Do 5 maja na stronie internetowej www.wroclaw.pl/rozmawia/ można znaleźć wszystkie materiały dotyczące remontu i wypełnić formularz z własną opinią – a mamy ich w tej chwili już kilkaset. Wraz z magistratem sporządzimy raport z tych konsultacji – mówi Krzysztof Nowak z prowadzącej konsultacje Fundacji na rzecz Studiów Europejskich



li do urny. – Czekam na ten remont z utęsknieniem, bo choćby stan chodników jest tu fatalny, jeżdżę też samochodem i niepokoi mnie brak możliwości skrętu w stronę ul. Osobowickiej, bo trzeba będzie nadłożyć drogi i kilometrów, w związku z tym i emisja spalin byłaby większa, nie mówiąc o korkach i zatorach, a jeżeli już chce się usprawnić ruch rowerowy, to kładka po obu stronach mostu byłaby tu dobrym rozwiązaniem – mówi nam pani Bożena z Kleczkowa. Za kładką rowerową usytuowaną w pewnej

odległości od mostu opowiada się też pan Rafał, mieszkaniec Polanki. – Powinno być też wydzielone torowisko tramwajowe w kierunku północnym, gdzie zdarza się, że samochody skręcające w lewo blokują tramwaje – dodaje wrocławianin.

– Wydaje mi się, że proponowana nawrotka będzie dobrym rozwiązaniem, bo nie będzie blokowała ruchu tramwajowego – mówi z kolei pan Piotr z Osobowic. – Wielu moich znajomych, z którymi rozmawiałem, też jest za tą opcją. Jeśli chodzi o rowerzystów,



ELEKTRONICZNE KONTA

ZUS \ Ponad 160 tys. klientów wrocławskiego oddziału ZUS ma swoje elektroniczne konta na platformie internetowej PUE ZUS. To największa liczba posiadaczy kont internetowych w Polsce. W całym kraju indywidualne konta założyło już ponad 3 mln osób.

fot. mat. pras./d



ZNALEZIONO ZAGINIONĄ 8-LATKĘ

POLICJA \ Dziewczynki szukano całą noc, a odnalazła się cała i zdrowa po godz. 8 rano. Obecnie policjanci wyjaśniają okoliczności, m.in. ustalają, gdzie przebywała 8-latka. Policja dziękuje wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania dziewczynki.

fot. Policja.gov.pl/d

Temat remontu osobowickich



Kontynuacją konsultacji było zbieranie opinii w punkcie stacjonarnym umieszczonym w sobotnie przedpołudnie na znajdującej się między przeprawami ul. Pasterskiej | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

to samo naprawienie chodników będzie już sporym ułatwieniem, a przeniesienie tego ruchu na jezdnię uważam za zbyt niebezpieczne. Przy pewnej kulturze użytkowania śmiało można połączyć ruch pieszy z rowerowym, nie wydając niepotrzebnie pieniędzy na specjalne kładki rowerowe – konkluduje pan Piotr.

– Mimo nie najlepszej pogody, jaka nam dzisiaj towarzyszy, przyszło jednak sporo osób, które wyraziły swoje opinie – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Krzysztof Nowak z Fundacji na rzecz Studiów Europejskich, prowadzącej konsultacje. – Są one bardzo różne, większość już uczestniczyła w czwartkowych konsultacjach, zna proponowane projekty i chciała tutaj wzmocnić swój głos albo dłużej porozmawiać. W porównaniu z innymi konsultacjami, ten temat cieszy się dużym zaintereso-

waniem. Do 5 maja na stronie internetowej www.wroclaw.pl/rozmawia/mozna znaleźć wszystkie materiały dotyczące remontu i wypełnić formularz z własną opinią – a mamy ich w tej chwili już kilkaset. Wraz z magistratem sporządzimy raport z tych konsultacji. Powinno odbyć się to do lipca i pomóc firmie projektowej wybrać najlepszy wariant. Kiedy taki plan remontu już powstanie, ponownie powinien trafić do ostatecznej konsultacji mieszkańców – dodaje na zakończenie Krzysztof Nowak.



DIALOG
WROCŁAW

fot. mat. pras./d

„Strategicznym celem programu jest wspieranie najwartościowszych zjawisk i trendów we współczesnym teatrze. Celem programu jest zarówno wspieranie przedsięwzięć kultywujących tradycję i nawiązujących do najwybitniejszych osiągnięć teatru dramatycznego, jak i projektów skoncentrowanych na kreowaniu nowych wartości, nastawionych na, nierzadko krytyczny, dyskurs o współczesnej rzeczywistości i poszukiwanie oryginalnych środków ekspresji artystycznej” – taki zapis odnośnie do programu „Teatr” widnieje w ogłoszeniu Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w sprawie programów z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na rok 2021.

W konkursie na dotacje mogły brać udział samorządowe instytucje kultury czy organizacje pozarządowe – jak stowarzyszenia i fundacje. Trzy projekty „zapunktowały” u ekspertów i ministra i otrzymają finansowe wsparcie. Eksperti, a ostatecznie minister Gliński, zdecydowali, że dofinansowanie we Wrocławiu dostaną: 10. jubileuszowa edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Dialog – Wrocław 2021, który planowany jest na 9–16 października – o co wnioskowała Strefa Kultury Wrocław – w wysokości 200 tys. zł; Festiwal Dramatu „Zawsze Różewicz” – Wrocławski Teatr Współczesny im. E. Wiercińskiego – 50 tys. zł; „Back to Beckett” – Stowarzyszenie Teatr ZAR – 50 tys. zł.

BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Pobiegna Wilczym Tropem



fot. mat. pras./d

Walbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna Invest-Park zaprasza serdecznie do udziału w IX edycji Tropem Wilczym – Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Bieg wystartuje 16 maja o godz. 12 z Parku im. Jana III Sobieskiego w Walbrzychu. Bieg dla dorosłych (dystans: 1963 m i 5 km). Bieg dla dzieci (bezpłatny). Zapisy tylko drogą internetową. W 2020 r. w biegu wzięło udział ponad 75 tys. uczestników z 370 miast: ok. 300 miast partnerów, 9 miast zagranicznych (Chicago, Christchurch, Herdorf, Keysborough, Londyn, Nowy Jork, Penrose

Park, Wiedeń, Wilno), 50 miast (w ramach biegów garnizonowych) oraz 7 misji wojskowych za granicą (Afganistan, Bośnia i Hercegowina, Irak, Kosowo, Łotwa, Republika Środkowoafrykańska, Rumunia), gdzie hołd Żołnierzom Wyklętym oddali nie tylko polscy żołnierze, lecz także żołnierze z USA, Węgier, Danii, Ukrainy itd. W zbliżającej się IX edycji Biegu Tropem Wilczym, która odbędzie się 16 maja 2021 r., ambicją organizatorów będzie utrzymanie liczby miast, z których ma wyruszyć bieg. W tym roku weźmie w nim udział łącznie ok. 75 tys. biegaczy.



PŁACHETA W NORWICH CITY

PIŁKA NOŻNA \ Czy byłby piłkarz Śląska zagrał w Premier League? Przemysław Płacheta po jednym sezonie spędzonym we Wrocławiu został sprzedany do Norwich City, które grało na zapleczu najlepszej ligi świata. Nowy klub skrzydłowego właśnie zapewnił sobie awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w Anglii. Były zawodnik Śląska w tym sezonie zagrał w 23 meczach i zdobył jedną bramkę.

fot. Slaskwroclaw.pl/d

KOSZYKÓWKA



Koszykarze Śląska Wrocław podczas ostatniego meczu domowego | fot. Wks-slask.eu/d

Koniec marzeń o powrocie na tron

„Cała Polska w cieniu Śląska” – tak przed laty skandowali kibice koszykarskiej drużyny z Wrocławia, gdy ta odnosiła największe sukcesy. Po chudych latach wreszcie przyszedł sezon, w którym Wojskowi walczyli o medale mistrzostw Polski. Niestety już wiemy, że nie będzie to ani złoto, ani srebro.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław w półfinale Energa Basket Ligi mierzył się z broniącym tytułu Enea Zastalem BC Zielona Góra. Wrocławianie na własne życzenie trafili już w tej fazie rozgrywek na niezwykle mocnych rywali z woj. lubuskiego. Wszystko z powodu słabej końcówki sezonu regularnego. W tabeli był duży ścisk, a Śląsk w ostatnich kolejkach kilkakrotnie zgubił punkty, co dało mu ostatecznie 4. miejsce. Każda z drużyn próbowała uniknąć Zastalu, bo każdy zdawał sobie sprawę, że zielonogórzanie są zdecydowanym faworytem do powtórzenia sukcesu sprzed roku. Z drugiej jednak strony, jeśli wrocławianie myśleli o złotym medalu, i tak musieliby wreszcie pokonać mistrzów Polski. Niestety nie udało się to w półfinale. W rywalizacji do 3 zwycięstw zielonogórska ekipa wygrała 3:0. W każdym meczu Śląsk przegrywał końcówki. W pierwszym spotkaniu drużyna ze stolicy Dolnego Śląska po trzech kwartach prowadziła 74:65, ale po kolejnych 10 minutach meczu na tablicy widniał rezultat 97:90 dla Zastalu. W drugim meczu Zastal był piekielnie skuteczny z dystansu i wygrał wal-

23

tyle punktów stracił Śląsk w 3 meczach

kę o zbiórki, dzięki czemu dość komfortowo wygrał 87:76. W decydującym starciu Śląsk musiał odrabiać straty przez niemal całe spotkanie, ale szło mu to całkiem nieźle. Na początku 4. kwarty podopieczni Olivera Vidina doprowadzili do zaledwie jednopunktowej straty, ale ich rywale znów włączyli wyższy bieg i odskoczyli w końcówce. Zastal wygrał 80:75 i pozbawił wrocławian marzeń o powrocie na mistrzowski tron. – To była bardzo trudna seria, a każdy mecz był niezwykle wyrównany. W pierwszym meczu prowadziliśmy przewagi do końca. Gratuluję awansu rywalom, mają bardzo dobrego trenera, utalentowanych zawodników i dużo potencjału w ataku. Próbowałem wszystkiego, co w mojej mocy, byśmy mogli grać dalej o złoto. Wynik pokazuje jednak, że można było zrobić coś więcej. Gratuluję moim zawodnikom i jestem z nich dumny, bo walczyli do samego końca ze wszystkich sił – powiedział po meczu trener Śląska Vidin. To jeszcze jednak nie koniec sezonu. Wrocławianom pozostała jeszcze walka o brązowy medal mistrzostw Polski.

JUDO

Ozdoba-Błach ze świetnym wynikiem

Reprezentująca barwy AZS AWF Wrocław judoczka Agata Ozdoba-Błach przegrała walkę o brązowy medal w kategorii do 63 kg na mistrzostwach Europy w Lizbonie. Pochodząca z Opola doświadczona zawodniczka uległa Słowence Andrei Leski przez ippon w 4. minucie starcia. Ostatecznie Ozdoba-Błach została sklasyfikowana na 5. miejscu. Złoty medal zdobyła mistrzyni olimpijska z Rio de Janeiro i była mistrzyni świata Słowenka Tina Trstenjak, która na swojej drodze musiała pokonać m.in. zawodniczkę z Wrocławia.

GOLF

Trzebnicki golfista triumfuje

Mateusz Gradecki okazał się najlepszy w pierwszym turnieju międzynarodowej ligi Pro Golf Tour w tym sezonie. Pochodzący

z Trzebnicy golfista triumfował w Red Sea Egyptian Classic rozgrywanym na polach w Hurghadzie w Egipcie. Polak przez cały turniej utrzymywał się w czołówce, ale dopiero ostatniego dnia zmagania zaprezentował wyborną formę, która pozwoliła mu zdobyć przewagę nad innymi. Podczas finałowej rundy Gradecki trzy razy z rzędu zaliczył birdie, czyli zdobył dołki o jedno uderzenie mniej, niż wskazywał na to par. Turniej w Egipcie to dopiero pierwsze zmagania w ramach cyklu Pro Golf Tour. Łącznie odbędzie się 14 rund. Kolejna z nich to Red Sea Ain Sokhna Classic 2021.

ŻUŻEL

Czugunow powalczy o półfinał

Reprezentujący barwy Betard Sparty Wrocław Gleb Czugunow 22 kwietnia powalczy o awans do półfinału IMP na turnieju w Bydgoszczy. Gleb jest jedynym zawodnikiem wrocławskiego klubu na tym etapie.

PIŁKA NOŻNA

Czy powracają stare demony Śląska?

W minionej kolejce Śląsk Wrocław tylko zremisował ze słabym Górnikiem Zabrze 1:1. Wrocławianie przez niemal 50 minut meczu musieli gonić wynik i dopiero w końcówce zdołali wyrównać. Drużyna Jacka Magierę długimi fragmentami przypominała swoją grą kadcencję poprzedniego trenera.

Vitezslava Lavicki w Śląsku Wrocław nie ma już od kilku tygodni, a wydaje się, że jego wpływ na drużynę wciąż jest mocny. Końcowy etap prowadzenia Śląska przez sympatycznego Czecha kibicom kojarzy się z graniem, które męczyło oczy. Do bólu toporna drużyna, brak pomysłu na grę, mała liczba bramek i zbyt częste remisowanie spotkań. Jacek Magiera miał to zmienić. Miał przywrócić w szeregu Śląska radość z gry, rozkręcić ofensywę. Pierwszy mecz dał nadzieję, że tak rzeczywiście będzie. Śląsk wygrał zaledwie 1:0, ale stwarzał masę sytuacji i tylko słaba skuteczność sprawiła, że Jagiellonia przegrała 0:1. Drugie spotkanie pod wodzą nowego szkoleniowca sprawdziło kibiców na ziemię. Wynik 1:1 z Lechią po bezbarwnym meczu przypominał o czasach Lavicki. Piątkowy mecz z Górnikiem też zakończył się wynikiem 1:1, a Śląsk wyglądał po prostu przeciętnie.

(dp)

Poniedziałek
19/04/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WARSZAWA DUŻE ZMIANY W ZARZĄDZIE JEDNEJ Z DZIELNIC

PO oddało Ochotę

Nowym burmistrzem
został Sławomir
Umiński z PiS,
co oznacza,
że Koalicja
Obywatelska
przestała
rządzić Ochotę,
bo właśnie z tej
koalicji pochodziła
Katarzyna Łęgiewicz,
dotychczasowa
burmistrz dzielnicy



Dzielnica Ochota ma nowego przewodniczącego rady dzielnicy oraz burmistrza. Obaj reprezentują Prawo i Sprawiedliwość
| fot. Wikipedia/d

„Duża sprawa w Warszawie. Na Ochocie mieli już dość podwyżek i nieudolnych rządów ekipy od Trzaskowskiego. Gratulacje dla nowego burmistrza i wszystkich, którzy doprowadzili do odsunięcia poprzedników” – tak w mediach społecznościowych skomentował wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, a zarazem radny PiS w Radzie Warszawy Błażej Poboży odwołanie dotychczasowej burmistrz Ochoty Katarzyny Łęgiewicz (KO). Nowym burmistrzem został Sławomir Umiński (PiS). Nie skompletowano jednak jeszcze całego składu zarządu dzielnicy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Ostatni piątek okazał się sądym dniem dla dotychczasowego zarządu dzielnicy Ochota. To właśnie w piątek odbyła się sesja rady dzielnicy, na której wybrano burmistrza i jego zastępcę. Jak na razie nie udało się wyłonić drugiego wiceburmistrza. Do tego tematu radni mają powrócić na najbliższej sesji rady dzielnicy, która zaplanowana została na środę, 21 kwietnia. Nowym burmistrzem został Sławomir Umiński z Prawa i Sprawiedliwości, co oznacza, że Koalicja Obywatelska przestała rządzić Ochotą, bo właśnie z tej koalicji pochodziła Katarzyna Łęgiewicz, dotychcześnie

wa burmistrz dzielnicy. Pierwszym wiceburmistrzem została Dorota Stegienka (Zawsze Ochota). Nie doszło do wyboru drugiego wiceburmistrza z uwagi na brak kworum, dlatego przynajmniej do środy obowiązki pełni dotychczasowy zarząd.

„Ta sytuacja to także porażka przewodniczącego klubu KO w Radzie Warszawy Jarosława Szostakowskiego, który zajęty łamaniem demokratycznych standardów w radzie miasta nie dopilnował sytuacji w „swojej” dzielnicy, z której został wybrany. W efekcie po ponad dwudziestu latach rządów PO traci władzę w tej ważnej warszawskiej dzielnicy” – komentuje w mediach społecznościowych radny Błażej Poboży.

Za wyborem nowego burmistrza głosowało 12 radnych, 6 było przeciw. Trzeba przypomnieć, że tydzień wcześniej, 9 kwietnia, odbyła się również sesja rady dzielnicy, na której po przeciągającej się przeszło trzy miesiące sesji doszło do zmiany przewodniczącego rady. Nowym przewodniczącym został Krzysztof Wojciechowski z Prawa i Sprawiedliwości.

Oto kilka propozycji przedstawianych przez nowo wybranego burmistrza: modernizacja pl. Narutowicza, budowa kładki pieszo-rowerowej nad torami na Rakowcu, modernizacja III Ogrodu Jordanowskiego czy budowa pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej.



REGION

15-latek próbował gasić pożar

W podradomskim Jedlińsku przy ul. Marii Konopnickiej doszło do pożaru w domowej kotłowni. Próby ugaszenia ognia podjął się 15-letni chłopiec, który mieszkał w tym domu. Niestety chłopiec doznał podtrucia spalinami.

W sobotę około południa straż pożarna dostała informację o pożarze w jednym z domków jednorodzinnych w Jedlińsku pod Radomiem. Jak się okazało, do pożaru doszło w domowej kotłowni przy piecu. Jak ustalono, zapaliły się tektury i opał. Według informacji straży pożarnej

ogień objął powierzchnię sześciu metrów kwadratowych. W akcji gaśniczej brało udział pięć zastępów straży pożarnej oraz 22 ratowników. Ostatecznie straty spowodowane pożarem zostały oszacowane na blisko dwa tysiące złotych. Chłopiec, który podjął się pierwszej próby gaszenia pożaru, wyszedł z zadymionego pomieszczenia o własnych siłach, jednak po chwili stwierdził, że się źle czuje. Pierwszej pomocy udzielił mu strażak, którzy zostali wezwani na miejsce zdarzenia. 15-latkowi podano tlen, zaś lekarz pogotowia, które przyjechało na miejsce, podjął decyzję o zabranii chłopca do szpitala.

(oprac. nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1815. Zmarło 45 osób, spośród których 35 miało choroby współistniejące, a u 10 zaś zgon nastąpił wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 207 osób i przybyło 12 153 nowych zakażeń.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

OPŁATY

Kolejna podwyżka

Na ostatniej sesji Rada Warszawy przegłosowała rozszerzenie strefy płatnego parkowania na Żoliborz i Ochotę. W mieście będzie obowiązywał także nowy abonament.

Anna Gębalska-Berekets

Kolejne dzielnice w Warszawie będą objęte strefą płatnego parkowania. Stołeczna Rada Miasta przegłosowała na ostatniej sesji zmiany rozszerzające tę strefę. Łącznie strefą płatnego parkowania będzie objętych sześć dzielnic: Śródmieście, Wola, Praga, Mokotów, Żoliborz i Ochota.

Wprowadzony zostanie również nowy abonament tzw. obszarowy, oraz zmienia się za-

sady wydawania karty N+. Do pięciu lat nastąpi wydłużenie maksymalnego okresu obowiązywania abonamentu, by odpowiadał on terminowi ważności karty parkingowej, będącej podstawą uzyskania karty N+. Ponadto karta N+ będzie przysługiwała wyłącznie tym, którzy rozliczyli w stolicy podatek PIT za poprzedni rok. Osoby, które zdecydują się na abonament obszarowy, będą mogły parkować na większym obszarze niż te, które korzystają z abonamen-



tu rejonowego, także w strefach oznaczonych zakazem postoju i ograniczonego postoju. Za przywilej parkowania w takich miejscach trzeba będzie zapłacić 50 zł miesięcznie.

Autorzy uchwały przekonują, że propozycję zmian poparli mieszkańcy, a na Żoliborzu

i Ochocie były przeprowadzone konsultacje społeczne.

„Na obu obszarach w październiku i listopadzie 2020 r. przeprowadzono konsultacje społeczne. W spotkaniach zorganizowanych online oraz dyżurach telefonicznych udział wzięło blisko tysiąc osób, zaś

nagrania ze spotkań zostały w trakcie konsultacji odtworzone blisko 4 tys. razy” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Przeciwni zmianom byli stołeczni radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy zwrócili uwagę, że w mieście nie ma wystarczającej liczby miejsc par-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



CO DALEJ PO ALARMACH BOMBOWYCH

POLICJA \ Wydział Terroru Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji prowadzi pod nadzorem prokuratury śledztwo w sprawie serii fałszywych alarmów bombowych, które w kwietniu kilkakrotnie sparaliżowały pracę Lotniska Chopina w Warszawie.

fot. Wikipedia/d



TRAGEDIA W SZPITALU MSWiA

WYPADEK \ W piątek około godz. 22 doszło do nieszczęśliwego wypadku w szpitalu MSWiA w Warszawie. 41-letni mężczyzna wypadł z okna trzeciego piętra szpitala przy ul. Wołoskiej. Mimo podjętej od razu reanimacji mężczyzny nie udało się uratować.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



**\\ Nawyków nie zmienia się ani opłatami, ani nakazami. Urzędnicy ratusza często zapominają, że samochód to nie jest ani fanaberia, ani luksus, ale narzędzie do pracy i realizacji codziennych potrzeb – mówi Maciej Binkowski, stołeczny radny PiS **

Czy poszerzenie strefy płatnego parkowania rozwiąże problemy z liczbą samochodów w mieście?
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

kingowych czy też parkingów podziemnych. Zmiany mają obowiązywać od 6 września. Czy poszerzenie strefy płatnego parkowania rozwiąże

problemy z liczbą samochodów w mieście?

– Nawyków nie zmienia się ani opłatami, ani nakazami. Urzędnicy ratusza często zapominają, że samochód to nie jest ani fanaberia, ani luksus, ale narzędzie do pracy i realizacji codziennych potrzeb – mówi

w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Maciej Binkowski, stołeczny radny, PiS.

Radny zwraca uwagę, że bardzo często prezydent Rafał Trzaskowski podpira się przykładami rozwiązań z innych europejskich miast.

– W metropoliach europejskich, zanim podjęto próby stymulacji zachowań mieszkańców, zostały wprowadzone intensywne zmiany w rozwoju infrastruktury, wybudowano kilka pierścieni obwodnic, garaży podziemnych. W Warszawie takich rozwiązań, oprócz metra, niestety nie ma albo władza nie umie z nich korzystać – tłumaczy radny Binkowski.

Zdaniem radnego Pawła Lecha takie rozwiązania zmniejszą codzienny napływ samochodów przede wszystkim z podwarszawskich gmin.

– Ograniczenie liczby samochodów posiadanych przez warszawiaków i zmniejszenie częstotliwości ich wykorzystania w stolicy staramy się osiągnąć dzięki systematycznemu rozwojowi komunikacji miejskiej. Dogodne połączenia, nowoczesny tabor i tanie bilety to najlepszy argument za pozostawieniem samochodu w domu – wyjaśnia nam Paweł Lech, warszawski radny, KO.

WARSZAWA

Licznik kopciuchów bije

W centrum stolicy przy rondzie Dmowskiego ruszył specjalny licznik antysmogowy. Wyświetlana jest na nim m.in. informacja o liczbie kopciuchów do zlikwidowania w mieście. Czy ten sposób zmobilizuje władze Warszawy do szybszego działania?

W centrum Warszawy uruchomiono licznik, na którym wyświetlane są informacje o ilości kopciuchów, jakie pozostały do likwidacji w mieście oraz liczbę dni, które pozostały do ich wymiany. Inicjatorem akcji jest Polski Alarm Smogowy. W opinii pomysłodawców ma on zmobilizować mieszkańców do wymiany starych pieców, a władze miasta do szybszego działania. Informacja na ekranie będzie wyświetlana przez 22 miesiące.

Przypomnijmy, że uchwała antysmogowa dla Mazowsza, a także dla Warszawy nakazuje likwidację wszystkich pozaklasowych kotłów na węgiel i drewno do końca 2022 r. Od 1 stycznia 2023 r. palenie w kopciuchach będzie już niezgodne z prawem. Z kolei kotły 3. i 4. klasy muszą zostać wymienione do końca 2027 r.

**\\ Mamy nadzieję, że licznik kopciuchów zmobilizuje nie tylko mieszkańców Warszawy do wymiany pieców, ale również zdopinguje władze miasta do prowadzenia intensywnej kampanii o nadchodzącym za dwa lata zakazie używania kopciuchów oraz dotacjach do instalacji nowego systemu grzewczego – mówił Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego **

– Mamy nadzieję, że licznik kopciuchów zmobilizuje nie tylko mieszkańców Warszawy do wymiany kotłów na węgiel emitujących ogromne ilości zanieczyszczeń, ale również zdopinguje władze miasta do prowadzenia intensywnej kampanii o nadchodzącym za dwa lata zakazie używania kopciuchów oraz dotacjach do instalacji nowego systemu grzewczego

chów oraz dotacjach do instalacji nowego systemu grzewczego – mówił podczas konferencji prasowej Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Poinformował on także, że w 2020 r. w Warszawie wymieniono 186 pieców w mieszkaniach komunalnych i 525 w lokalach prywatnych. Według Siergieja tempo wymiany kopciuchów nie jest zadowalające.

Problem kopciuchów był także jednym z tematów kampanii wyborczej obecnego prezydenta miasta. W 2018 r. Rafał Trzaskowski, jako kandydat na urząd prezydenta stolicy, zapowiedział, że do 2020 r. zlikwiduje w Warszawie wszystkie przestarzałe piece. – Mamy 2021 r., a według zapewnień pana prezydenta z czasów kampanii miały być one zlikwidowane do ubiegłego roku. Trudno oceniać działania ratusza pozytywnie. Być może licznik i naciski na władze miasta pomogą. Większość tych kopciuchów jest w budynkach komunalnych, a więc należących do miasta. Dobrym przykładem jest Kraków, tam dzięki ciężkiej pracy udało się zlikwidować piece i wpłynąć na oczyszczenie powietrza – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marek Borkowski, radny dzielnicy Praga-Południe, PiS.

.....
Anna Gebalska-Berekets

O TYM I OWYM

KULTURA

Co słyszeć w Muzeum Mazowieckim w Płocku?



fot. mat. pras. d

Kolejny lockdown sprawił, że instytucje kultury po raz kolejny zostały zamknięte dla odwiedzających, placówki te przeniosły więc ponownie swoją działalność do sieci.

Online działa Muzeum Mazowieckie w Płocku, gdzie można m.in. podziwiać ekspozycję prac Zdzisława Beksińskiego. Jednak nie są to znane na całym świecie prace malarskie, lecz zdjęcia, które równie mocno przykuwają uwagę widza. Wystawa nosi tytuł „Zdzisław Beksiński – od fotografii do fotomontażu komputerowego”. Muzeum może pochwalić się tym, że na prezentowanej ekspozycji znajduje się jedno z najsłynniejszych zdjęć artysty „Gorset sadysty”. Fotografia pochodzi z 1957 r. i przedstawia ciało kobiece odwrócone tyłem do kamery, które jest skrępowane dość ciasno sznurkiem tworzącym nieregularną sieć. Całość przysłonięta jest geometrycznymi formami. Jest to praca z wczesnego okresu twórczości artysty. Poza nią na ekspozycji znajduje się około 50 czarno-białych zdjęć oraz 12 komputerowych fotomontaży pochodzących z późniejszego okresu twórczości Beksińskiego. Fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku. Wystawa prezentowana jest na razie online na stronie muzeum oraz na profilach placówki w me-

diach społecznościowych. Ekspozycję można oglądać do 9 maja. Już w najbliższą środę, 21 kwietnia o godz. 12 odbędzie się spotkanie online „Beksiński – rozmowa live o fotografii i nie tylko”. Transmisja na profilu facebookowym Muzeum Mazowieckiego w Płocku. „Przywołamy innego Beksińskiego, niż ten znany powszechnie twórca obrazów »fantastycznych«. Porozmawiamy o artyście, który w swych wczesnych latach twórczości łamał kanony klasycznej fotografii, poddawał wtedy i później swoje prace fotograficzne i malarskie licznym zabiegom formalnym. Nazywał się abstrakcjonistą, uciekał od interpretacji, nie zwracał uwagi na panujące tendencje. Czy awangardzista fotografii sprzed kilku dekad broni się i dziś? ” – czytamy w zaproszeniu na wydarzenie. O drugiej stronie artystycznej Beksińskiego opowiadać będą Agnieszka Kaniewska-Płoceniak, kuratorka wystawy oraz Grzegorz Piaskowski, fotograf i antropolog. Przypomnijmy, że Zdzisław Beksiński był fotografikiem, malarzem i grafikiem komputerowym. Artysta urodził się w Sanoku 24 lutego 1929 r., zaś zmarł tragicznie 21 lutego roku w Warszawie. Największą sławę międzynarodową przynoszą mu jego prace malarskie.

.....
(oprac. NKK)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Kupię stary motor.
Sprawny lub zepsuty.
Dobrze zapłacę.
Tel. 578 895 990**



REMIS W DEBIUCIE

PKO EKSTRAKLASA \ W pierwszym meczu pod kierownictwem nowego trenera Macieja Bartosza Wisła Płock zremisowała 2:2 z Jagiellonią Białystok. Mecz miał niecodzienny przebieg, bo jeszcze w 79. min goście prowadzili w Płocku 2:0. W końcówce Wisła zdołała jednak wyrównać po golach Mateusza Szwocha i Alana Urygi w 96. min!

fol. Facebook/d

KOSZYKÓWKA



Podopieczni Igora Miličića po raz trzeci pokonali Legię | fot. Jakub Janecki/400mm

O medal ze Śląskiem

Koszykarze Arged BM Slam Stali Ostrów w sobotę postawili kropkę nad „i” i po raz trzeci we własnej hali pokonali w półfinale Legię Warszawa (95:87). Po raz drugi w historii klubu zagrają o złoty medal, ich rywalem będzie obrońca tytułu Zastal Zielona Góra. Legioniści w meczach o brązowe medale zmierzą się ze Śląskiem Wrocław.

Artur Szczepaniak

Po dwóch pierwszych dość wyrównanych meczach, w trzecim starciu zanosilo się na pogrom legionistów. W pierwszej kwarcie ostrowianie wręcz zdemolowali rywali, wygrywając tę część spotkania 27:12. Podopiecznym Igora Miličića wychodziło praktycznie wszystko, grali nie tylko skutecznie, ale też widowiskowo. Wydawało się, że warszawianie już nie podniosą się z poziomu minus 25 pkt. Wprawdzie poprawili celność w rzutach z dystansu i kilka razy trafili za 3 pkt, to jednak przewaga koszykarzy Stali wciąż wynosiła 20 oczek.

Nadzieje Legii na przedłużenie półfinałowej rywalizacji rozbudził Jamel Morris. Amerykański rozgrywający w ciągu niespełna 11 minut zdobył 11 pkt, trzykrotnie trafiając zza linii 6,75 m. Wówczas gospodarze wygrywali już tylko 61:48.

W czwartej kwarcie Legia dwukrotnie zmniejszyła straty do 6 pkt, ale wówczas Trey Kell bądź James Florence brali sprawy w swoje ręce i Stal utrzymała bezpieczny dystans do ostatniej syreny. Kell był bez wątpienia bohaterem sobotniego meczu, zdobywając 33 pkt, dokładając sześć zbiórek i trzy asysty.

Trener Stali przyznał, że wygranie play-off z Legią 3-0 to świetny wynik, tym bardziej że rywal był wyżej w tabeli po fazie zasadniczej. – Legia jest bardzo groźnym i mocnym zespołem, wy-

korzystali nasze rozluźnienie i parę luk w obronie. My natomiast nie trafiliśmy spod kosza kilka łatwych rzutów i mecz się odwrócił. Mimo to do końca kontrolowaliśmy ten mecz i wygramyśmy bardzo pewnie – skomentował Miličić.

Opiekun warszawskiego zespołu Wojciech Kamiński przyznał, że pierwsza kwarta zdecydowała o losach całego spotkania. – Dziękuję moim zawodnikom za te dwa wcześniejsze spotkania i dzisiejszą drugą połowę. Niestety, w pierwszej odsłonie nas nie było, graliśmy słabo. Trochę to ustawiło ten mecz, udało się dogonić ostrowian na 6 pkt, mieliśmy nawet piłkę. Na pewno byliśmy najbardziej poszkodowaną drużyną w tym turnieju. Gdybyśmy zagrali z drugą drużyną, która nie trenuje w tej hali, byłoby nam łatwiej – podsumował szkoleniowiec.

Legia o trzecie miejsce zmierzy się ze Śląskiem Wrocław.

NIE PRZEGAP

SIATKÓWKA KOBIEC: TAURON LIGA

4. mecz o 3. miejsce fazy play-off: Commercecon ŁKS Łódź – E.Lederc Moya Radomka Radom

Wtorek, 20 kwietnia, godz. 17.30

Transmisja w Polsacie Sport

KOSZYKÓWKA

Polonia w elicie!

Koszykarki SKK Polonii Warszawa pokonały po raz drugi w finale 1. ligi Top Market MKS, tym razem w Pruszkowie 72:57, i jako najlepsza drużyna tej klasy rozgrywek wywalczyły awans do ekstraklasy w sezonie 2021/22. W pierwszym meczu w stolicy było 61:56. Liderką Czarnych Koszul w spotkaniu numer dwa była rozgrywająca Anna Pawłowska, która zdobyła 25 pkt i miała osiem asyst.

SIATKÓWKA

Skra wyrównała

W drugim meczu o 3. miejsce w PlusLidze mężczyzn Verva Warszawa Orlen Paliwa przegrała z PGE Skrą Bełchatów 1:3 (25:13, 21:25, 22:25, 23:25). Stan rywalizacji (do dwóch zwycięstw) 1-1. Trzeci, decydujący mecz odbędzie się w środę w Bełchatowie.

Stracona szansa

Radomka Radom nie wykorzystała szansy do zakończenia rywalizacji o brązowe medale mistrzostw Polski w trzech meczach. We własnej hali uległa ŁKS Commercecon Łódź 2:3 (20:25, 25:17, 19:25, 25:19, 11:15). Stan rywalizacji play-off (do trzech zwycięstw) 2-1 dla Radomki.

PIŁKA NOŻNA

Legia znowu gubi punkty

Przewaga Legii Warszawa nad drugą w tabeli Pogonią Szczecin znowu zmalała i wynosi „tylko” 6 pkt. Zadyszka lidera to już bezsporny fakt. Po bezbramkowym remisie w Poznaniu z Lechem, mistrz Polski tym razem identyczny rezultat osiągnął na własnym stadionie z jednym z najsłabszych zespołów PKO Ekstraklasy – Cracovią.

Po przerwie reprezentacyjnej Legia, która oddała do kadr różnych krajów aż siedmiu podstawowych piłkarzy, nie może wrócić na zwycięski szlak. Drugi mecz i drugi bezbramkowy remis. Cieszyć może tylko postawa obrony, do której od początku rundy rewanżowej było mnóstwo zastrzeżeń. Ofensywa lidera, która zmiatała z boiska kolejnych rywali w marcu, w kwietniu gra bardzo słabo.

Spotkanie z Cracovią było nudne i nijakie. Trener Czesław Michniewicz w pierwszej połowie powiedział kilka słów za dużo, które przy pustym stadionie doszły do uszu arbitra Damiana Sylwestrzaka z Wrocławia. Nie spodobało mu się to, co wykrzykiwał szkoleniowiec Legii. Pokazał mu więc czerwoną kartkę i posłał na puste trybuny stadionu przy Łazienkowskiej. Niestety to wydarzenie nie podzielało pobudzająco na piłkarzy.

Punkt wywieziony z boiska lidera to sukces Cracovii, która walczy o utrzymanie. Legii remis nie przeszkodzi w wywalczeniu mistrzostwa. Pasom, prowadzonym przez dobrego znajomego trenera Legii Michała Probiezra, ten punkt na pewno pomoże.

(asz)